

We Lwowie, dnia 11. września 1909.

A 33 549

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy o rybołówstwie z dnia 31. października 1887
Nr. 37 Dz. u. i rozp. kr. z r. 1890.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 20. października 1908 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji projekt zmiany ustawy o rybołówstwie z dnia 31. października 1887 (Dz. u. kr. Nr. 37 z r. 1890), przyczem należałoby mieć na uwadze tak podniesienie w kraju gospodarstwa rybnego, jak nie mniej społeczno-ekonomiczne interesa ludności gmin nadbrzeżnych“.

Wskutek tej uchwały przedkłada Wydział krajowy poniżej projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o rybołówstwie z dnia 31. października 1887, poprzedzając go następującem uzasadnieniem.

Od szeregu lat, prawie od chwili wejścia w życie obowiązującej ustawy o rybołówstwie podnoszono w Wys. Sejmie czy to w drodze petycyj, czy też samoistnych wniosków żądania zmiany niektórych przepisów tej ustawy.

Również na ostatniej sesji sejmowej wniósł p. Oleśnicki samoistny wniosek (Al. 108/908) w kierunku zmiany §§ 11, 13, 15, 42 i 48 obowiązującej ustawy o rybołówstwie; a w toku rozpraw nad wnioskami komisji gospodarstwa krajowego, zawartymi w jej sprawozdaniu o sprawozdaniu z czynności Dep. III. Wydz. kraj. od 1. listopada 1906 do 31. maja 1908, w szczególności nad wnioskiem Komisji, wzywającym Wydział krajowy do przedłożenia projektu zmiany ustawy o rybołówstwie, szereg rezolucyj, które zawierały zasady, na podstawie których ma być przeprowadzoną reforma ustawy rybackiej.

Tak ten wniosek samoistny p. Oleśnickiego, jako też zgłoszone przezeń rezolucje, dotyczące zmiany ustawy rybackiej, przekazał Wysoki Sejm uchwałami z dnia 22. września, względnie 20. października 1908 Komisji gospodarstwa krajowego.

Komisya ta przedłożyła sprawozdanie (Ls. 2.808 908) o wniosku p. Oleśnickiego i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o rybołówstwie. Sprawozdanie to nie weszło jednak na porządek dzienny obrad Wysokiego Sejmu.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że p. Oleśnicki nie żąda w swym wniosku reformy „esencyonalnej“, nie ma zamiaru zmieniać zasadniczej podstawy obowiązującej ustawy, zasady określającej warunki, komu przysłuza prawo do wykonywania prawa rybołówstwa.

Z uzasadnienia wniosku wynika wyraźnie, że p. Oleśnicki zajął takie stanowisko, a ze zgłoszonych rezolucyj przez tegoż posła okazuje się, że wnioskodawca żąda, aby projekt nowej ustawy obejmował zasady:

a) dopuszczalności samoistnych rewirów spółkowych tam, gdzie wszyscy właściciele gruntów nad rzeką położonych w przestrzeni całej rewiru tworzącej na to się zgodzą;

b) dopuszczalności zadzierżawiania rewirów przez gminy;

c) oddania dzierżawy rewirów oferentowi najwyższą ofertę podającymemu bez względu na osobiste kwalifikacje i skrócenia czasu dzierżawy z 10 na 6 lat;

d) nienaruszalności tych praw użytkowania wody nadbrzeżnych właścicieli gruntów, jakie pozostają w związku z gospodarstwem gruntowem, a które służyły tymże właścicielom przed wejściem w życie obowiązującej obecnie ustawy“.

Wskutek polecenia Wys. Sejmu z dnia 20. października 1908 postanowił Wydział krajowy przedłożyć Wys. Sejmowi na najbliższej sesji projekt zmiany obowiązującej ustawy o rybołówstwie, a przed wygotowaniem takiego projektu, zwołał Wydział krajowy w dniu 27. marca 1909 konferencyę w celu wysłuchania opinii o tym przedmiocie.

Członkom tej konferencyi przedłożył Wydział krajowy kwestyonarz, obejmujący pytania, czy, ewentualnie w jakim kierunku należałoby wprowadzić zmiany poszczególnych postanowień obowiązującej ustawy.

Pytania kwestyonarza, zawartego w dołączonym do niniejszego sprawozdania protokole obrad konferencyi, są wyrazem żądań i życzeń, jakie w tej sprawie weszły do Wys. Sejmu, oraz wynikiem spostrzeżeń poczynionych w praktycznem zastosowaniu ustawy.

Na podstawie takiego materiału wygotował Wydział krajowy przedłożony poniżej projekt noweli do ustawy o rybołówstwie, i uzasadnia szczegółowe jej przepisy, a mianowicie:

do § 13. Projekt ustawy uchyla przepis § 13. obowiązującej ustawy, wykluczający gminę od posiadania własnego rewiru rybackiego, natomiast wprowadza postanowienia, określające sposób wykonywania rybołówstwa na rewirach czy to własnych gminy, czy też przez nią zadzierżawionych. Ścisłe oznaczenie w ustawie tego sposobu wykonywania rybołówstwa w połączeniu z wyjątkowem postanowieniem ostatniego ustępu usuwa możliwość dzikiego rybołówstwa na rewirach własnych gminy lub przez nią zadzierżawionych.

do § 15. Postanowieniami § 15. do § 15 d. włącznie projektu ustawy wprowadzono zasady:

a) że o oddaniu rewiru w dzierżawę decyduje wysokość ofiarowanego przy licytacji czynszu;

b) że gminy dopuszcza się wyjątkowo do dzierżawy rewiru;

c) że przedłużenie dzierżawy rewiru bez ponownej licytacji nie może mieć miejsca;

d) że dopuszcza się możliwość zawiązania Spółki właścicieli prawa rybołówstwa w danym rewirze dla prowadzenia na wspólny rachunek gospodarstwa w tym rewirze; a wtedy odpada wydzierżawienie tego rewiru przez polityczną władzę powiatową;

e) wprowadza się postanowienia, które mają na celu zapobieżenie osieroceniu rewirów.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że w ustawach o rybołówstwie obowiązujących w Austrii dolnej, w Gorycyi, w Krainie, na Morawach i w Przedarlaniu znajdują się analogiczne postanowienia, że wysokość czynszu ofiarowanego decyduje o oddaniu rewiru w dzierżawę.

Również postanowienia o dopuszczeniu gminy do dzierżawy rewiru znajdujemy w ustawie rybackiej dla Morawi, Austrii dolnej, a przepisy zezwalające na zawiązanie spółki rybackiej przez właścicieli prawa rybołówstwa istnieją na Morawach, z pewną zaś zmianą w Solnogradzie i w Austrii górnej.

Przez dopuszczenie gminy do dzierżawy rewiru, oraz przez wprowadzenie postanowień o możliwości zawiązania spółki rybackiej, umożliwia się uprawnionym w wyższym niż obecnie stopniu bezpośrednio wykonanie prawa rybołówstwa.

Wprowadzenie zasady, że o oddaniu dzierżawy decyduje wysokość ofiarowanego czynszu, przy równoczesnem wykluczeniu pewnych kategorii osób, które nie mogą się ubiegać o dzierżawę rewiru, określa ściśle warunki uzyskania dzierżawy, i z jednej strony uchyła dowolność w ocenianiu kwalifikacyi oferentów, z drugiej strony zaś nie dozwala, aby do dzierżawy były dopuszczone osoby, które mogłyby przynieść szkodę gospodarstwu rybnemu.

Wreszcie postanowienia zapobiegające osieroceniu rewiru wypełniają istniejącą lukę obowiązującej dziś ustawy.

do § 16. Proponowana zmiana określa skutki niedotrzymania warunków dzierżawy, i wskazuje bliżej środki, wraze jakie zastosować należy dla zapewnienia prawidłowej gospodarki na dzierżawnych rewirach rybackich.

ad §§ 17 i 17 a. W celu zrównoważenia ciężaru nałożonego dzierżawcy przez opłatę czynszu i taksy z góry zniża się kaucyę do kwoty jednorocznego czynszu. Przez to nie mogą dla właścicieli praw rybołówstwa wyniknąć żadne szkody, albowiem w § 17 a. zabezpieczono w odpowiedni sposób uiszczenie przepisanych należności.

ad § 19. Zmiana ze względu na oznaczony w § 15. termin, w jakim przeprowadzić należy licytację na wydzierżawienie rewiru.

ad §§ 20. i 21. W celu ułatwienia zawarcia ugody pomiędzy właścicielami prawa rybołówstwa co do rozdziału czynszu dzierżawnego, nakładają przepisy § 20. projektu na polityczne władze powiatowe obowiązek dostarczenia tym właścicielom projektu takiej ugody. Zmiana ta wraz z proponowaną w § 21. winna przyspieszyć rozdział czynszu między uprawnionych.

ad § 22. Wypełnienie istniejącej luki w ustawie, konieczne dla uregulowania stosunków rybołówstwa na granicznych przestrzeniach rzek w drodze układów międzynarodowych.

ad § 23 Proponowana zmiana uzasadnioną jest potrzebą uproszczenia sprawy ściągania taks rewirowych, które wymaga dziś długiej korespondencji między Wydziałem krajowym, a politycznymi władzami powiatowymi.

ad § 30 a. Wprowadzenie inspektora rybactwa uzasadnia dostatecznie potrzebą rozciągnięcia skuteczniejszej i systematycznie prowadzonej kontroli nad prowadzeniem gospodarstwa rybnego na rewirach, niemniej potrzeba istnienia fachowego organu doradczego dla władz oraz stron interesowanych.

Analogiczna instytucya istnieje na Morawach.

ad §§ 58, 59, 60 i 69. Proponowane zmiany są tylko konsekwencyą ustanowienia inspektora rybactwa.

ad §§ 54, 58, 58 a, 59, 64. Projektowane zmiany odnoszące się do przepisów o policyi rybackiej uzasadnia potrzeba skuteczniejszej ochrony ryb i zapobieżenia nadużyciom.

ad § 69. Potrzeba przyznania Wydziałowi krajowemu większego wpływu na przeprowadzenie ustawy motywuje projektowaną zmianę.

ad §§ 80 i 85. Zmianę postanowień § 80 w kierunku niżenia minimum grzywny z 10 na 1 K. uzasadnia wzgląd na notoryczne ubóstwo większości przestępców, które nieraz powodowało bezkarność.

Zmiana zaś § 85. uzasadnioną jest potrzebą przyspieszenia w niektórych wypadkach wymiaru kary.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi :

Alegat 1.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony % projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o rybołówstwie z dn. 31. października 1887 Nr. 37 Dz u. i rozp. kr. z r. 1890.

Z Rady Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy :

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca :

Dr. Tadeusz Pilat w. r.

Członek Wydziału krajowego.

U s t a w a

z dnia zmieniająca niektóre postanowienia ustawy
o rybołówstwie z dnia 31. października 1887 D. u. kr. Nr. 37.
z r. 1890.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel-
kiem Księstwem krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Dotychczasowe brzmienie §§. 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21,
22, 23, 54, 58, 59, 64, 69, 80, 85, ustawy z dnia 31. października
1887. Nr. 37. Dz. u. i rozp. kr. z roku 1890 uchyla się,
a w miejsce ich obowiązywać mają następujące postanowienia:

(Obowiązująca ustawa).

§. 13.

Gmina, albo osada, chociażby nawet
w rewirze rybackim sama tylko była
uprawnioną do rybołówstwa, nie może
rościć pretensyi do uznania rewiru jej
za rewir własny według §. 11.

§. 13.

Rewir własny gminy, lub przez
nią zadzierżawiony, nie może być od-
danym mieszkańcom gminy, lub szer-
szym kołom ludności do swobodnego
wykonywania rybołówstwa Gmina jest
obowiązana rewir taki wydzierżawić,
albo oddać w zarząd ustanowionemu
rybakowi.

Wyjątkowo może polityczna wła-
dza krajowa, w porozumieniu z Wy-
działem krajowym zezwolić gminie na
inny jeszcze sposób wykonywania ry-
bołówstwa jeżeli wykazaniem będzie,
że z powodu szczególnych stosunków
jest to dla gminy korzystniejszym.

§ 15.

W każdym z osobna rewirze dzierżawnym będzie rybołówstwo przez polityczną władzę powiatową bez rozdziału w przestrzeni lub innego jakiegokolwiek podziału oddane w dzierżawę w drodze publicznie rozpisane się mającej pertraktacji ofertowej temu oferentowi, który ze względu na swe osobiste uzdolnienie i ze względu na postawioną przez niego ofertę przedstawi się, jako względnie najlepszy dzierżawca.

Gminy albo osady nie będą dopuszczone do dzierżawy, a każde obejście tego zakazu pociąga za sobą odjęcie wydzierżawionego rybołówstwa.

Czas trwania dzierżawy wynosi dziesięć lat. Okres dzierżawy może polityczna władza powiatowa przedłużyć raz tylko najwyżej na dalszych dziesięć lat bez ponownego postępowania ofertowego. jeżeli dzierżawca zobowiązaniom swoim punktualnie i zupełnie zadość uczynił, jeżeli nie dopuścił się żadnego przekroczenia tej ustawy, jeżeli czynsz dzierżawny na dalszy okres dzierżawny przynajmniej o 20% podwyższy, wreszcie pod tym warunkiem, jeżeli po upływie czasu dzierżawy nie nastąpi zmiana rewiru samego w myśl § 19.

Żądanie takie może dzierżawca postawić dopiero w ostatnim roku dzierżawy, a musi je wnieść co najmniej na trzy miesiące przed upływem czasu dzierżawy.

§. 15.

W każdym z osobna rewirze dzierżawnym będzie rybołówstwo przez polityczną władzę powiatową bez rozdziału w przestrzeni lub innego jakiegokolwiek podziału oddane w dzierżawę w drodze publicznie rozpisane się mającej pertraktacji ofertowej temu, *który ofiaruje naj wyższy czynsz dzierżawny.*

Przy ponownem wydzierżawieniu rewiru termin pertraktacji ofertowej wyznaczyć należy najmniej na sześć miesięcy przed upływem pierwszej dzierżawy.

§. 15 a.

Dzierżawy rewirów rybackich odmówić należy

1) osobom, co do których zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy będą należycie prowadzić gospodarstwo rybne, następnie :

2) umysłowo chorym i notorycznym pijakom,

3) czeladzi, tudzież ubogim wspieranym przez zakłady dobroczynne, albo z funduszków gminnych,

4) na czas lat 5 po odbyciu kary temu, kto uznany był winnym zbrodni przeciw bezpieczeństwu osoby lub mienia,

5) na czas lat 3 od chwili prawomocności orzeczenia władzy temu,

komu odjęto dzierżawę za niedopełnienie warunków,

6) na czas lat 2 po odbyciu kary temu, kto ukarany został za przekroczenie przepisów o ochronie ryb.

Gminy nie będą z *reguły* dopuszczone do dzierżawy, a każde obejście tego zakazu pociąga za sobą odjęcie wydzierżawionego rybołówstwa.

Wyjątkowo może polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym, zezwolić na dopuszczenie gminy do dzierżawy rewiru, jeżeli wykazaniem zostanie że dla wyjątkowych stosunków takie dopuszczenie gminy do dzierżawy, leży w szczególnym interesie gminy.

§. 15. b.

Czas trwania dzierżawy wynosi dziesięć lat.

Jeżeli z chwilą upływu dzierżawy nie można z jakiegokolwiek bądź powodu oddać rewiru nowemu dzierżawcy, ma polityczna władza powiatowa prawo, po zasięgnięciu opinii Wydziału krajowego względnie inspektora rybactwa, albo nałożyć na dotychczasowego dzierżawcę obowiązek zatrzymania nadal dzierżawy, pod dotychczasowymi warunkami, nie dłużej jednak jak na lat dwa; albo ustanowić inny sposób administracyi rewiru aż do czasu ponownego jego wydzierżawienia.

§. 15. c.

W razie uchylenia pertraktacyi ofertowej, a także wówczas gdy ona dla braku oferentów nie doszła do skutku, oznaczy polityczna władza powiatowa po zasięgnięciu zdania Wydziału krajowego, względnie inspektora rybactwa sposób administracyi rewiru.

§. 15 d.

Wydzierżawienie rewiru dzierżawnego przez polityczną władzę powiatową ma być zaniechanem, jeżeli

§ 16.

Między warunkami dzierżawy ma być w każdym razie umieszczone postanowienie, że przy wykonywaniu rybołówstwa należy nie tylko przestrzegać zakazów ustawy rybackiej, lecz także zastosować się do koniecznych wymogów prawidłowego urzędzenia gospodarstwa rybnego, że każdego niedozwolonego zanieczyszczenia wody należy zaniechać i że w razie niedotrzymania jednego z tych warunków rewir orzeczeniem politycznej władzy powiatowej odjęty i na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy w drodze ponownej pertraktacji ofertowej (§ 15.) wydzierżawiony być może.

§ 17.

Jako kaucyę na dotrzymanie warunków dzierżawy oraz na uiszczenie taksy rewirowej (§ 22.) i ewentualnych kar pieniężnych, winien dzierżawca przed objęciem wydzierżawionego rewiru złożyć u politycznej władzy powiatowej kwotę dwuletniego czynszu dzierżawnego w gotówce albo w przydatnych na kaucyę papierach wartościowych. Kaucya pozostanie w tej wysokości podczas całego czasu dzierżawy, a w razie przedłużenia dzierżawy na podstawie 3. ustępu § 15. podnie-

wszyscy właściciele praw rybołówstwa w danym rewirze, w terminie w tym celu wyznaczonym przedłożą przyjęty przez nich statut, w którym łączą się w spółkę dla prowadzenia gospodarstwa w całym rewirze niepodzielnie i na wspólny rachunek.

Czas do przedłożenia takiego statutu, wyznaczy polityczna władza powiatowa najmniej na dwa miesiące przed terminem przeprowadzenia pertraktacji ofertowej na wydzierżawienie danego rewiru.

Bliższe warunki, jakim odpowiadać ma statut takiej spółki określi w drodze rozporządzenia polityczna władza krajowa.

§ 16.

Między warunkami dzierżawy ma być w każdym razie umieszczone postanowienie że przy wykonywaniu rybołówstwa należy nie tylko przestrzegać zakazów ustawy rybackiej lecz także zastosować się do koniecznych wymogów prawidłowego urzędzenia gospodarstwa rybnego i że zaniechać należy każdego niedozwolonego zanieczyszczenia wody

W razie niedotrzymania jakiegokolwiek z warunków dzierżawy polityczna władza powiatowa *orzeknie* odjęcie rewiru i ustanowienie dla rewiru tego osobnego zarządu na koszt i niebezpieczeństwo dotychczasowego dzierżawcy. Ponowne wydzierżawienie takiego rewiru przeprowadzić należy w jak najkrótszym czasie w drodze pertraktacji ofertowej.

§ 17.

Jako kaucyę na dotrzymanie warunków dzierżawy, oraz na uiszczenie taksy rewirowej (§ 22.) i ewentualnych kar pieniężnych winien dzierżawca przed objęciem wydzierżawionego rewiru złożyć u politycznej władzy powiatowej kwotę *równą jednorocznemu czynszowi dzierżawnemu z jednoroczną taksą rewirową* w gotówce albo w przydatnych na kaucyę papierach wartościowych. Kaucya pozostanie w tej wysokości podczas całego czasu dzierżawy.

sioną będzie do wysokości odpowiadającej dwuletniemu podwyższonemu czynszowi dzierżawnemu.

§ 17. a.

Czynsz dzierżawny oraz takse rewirową opłacać ma dzierżawca u politycznej władzy powiatowej corocznie z góry przed rozpoczęciem każdego roku dzierżawnego.

W razie niedopełnienia tego obowiązku polityczna władza powiatowa pokryje z kaucyi dzierżawcy zaległy czynsz i takse a względnie ściagnie te należności w drodze egzekucyi politycznej.

§. 19.

Jeżeli w ciągu dzierżawy nastąpi połączenie praw rybołówstwa istniejących w rewirze dzierżawnym, wskutek czego rewir taki nadawałby się do uznania go za rewir własny, to jednak żądanie zamienienia rewiru dzierżawnego na rewir własny może się odnosić dopiero do następnego okresu dzierżawy, a żądanie takie najmniej na trzy miesiące przed upływem okresu dzierżawy wniesione być powinno do politycznej władzy powiatowej, celem przedłożenia go politycznej władzy krajowej.

§. 19.

Jeżeli w ciągu dzierżawy nastąpi połączenie praw rybołówstwa istniejących w rewirze dzierżawnym, wskutek czego rewir taki nadawałby się do uznania go za rewir własny, to jednak żądanie zamienienia rewiru dzierżawnego na rewir własny może się odnosić dopiero do następnego okresu dzierżawy, a żądanie takie najmniej na rok przed upływem okresu dzierżawy wniesionem być powinno do politycznej władzy powiatowej, celem przedłożenia go politycznej władzy krajowej.

§. 20.

Czynsz dzierżawny za rewir dzierżawny przypada uprawnionym w rewirze do rybołówstwa w miarę rozległości ich wód rybnych do rewiru wcielonych; gdyby jednak wymiar ten według zachodzących okoliczności nie był słusznym, pojedyncze udziały w wydzierżawionem rybołówstwie, a zatem i pretensye do kwot czynszu dzierżawnego, należy obliczyć w inny odpowiedni sposób.

§. 20.

Czynsz dzierżawny za rewir dzierżawny przypada *uprawnionym do rybołówstwa (§§. 5. i 8.)* w danym rewirze w miarę rozległości ich wód rybnych, do rewiru wcielonych; gdyby jednak wymiar ten według zachodzących okoliczności nie był słusznym, pojedyncze udziały w wydzierżawionem rybołówstwie, a zatem i pretensye do kwot czynszu dzierżawnego, należy obliczyć w inny odpowiedni sposób.

Obliczenie udziałów w czynszu dzierżawnym jest przedewszystkiem rzeczą samych uprawnionych do rybołówstwa w rewirze, a polityczna władza powiatowa wyznaczy im stosowny termin do zawarcia i przedłożenia odnośnej ugody.

Podstawę do rozdziału czynszu dzierżawnego między uprawnionych stanowić ma ugoda, zawarta przez nich w terminie wyznaczonym na ten cel przez polityczną władzę powiatową, a określająca procentowy udział każdego właściciela względnie posiadacza prawa rybołówstwa w danym rewirze

Dzierżawca winien w terminie płatności odpowiednie kwoty czynszu dzierżawnego składać w c. k. politycznej władzy powiatowej, która na zasadzie zawartej ugody rozdzieli je pomiędzy uprawnionych.

Polityczna władza powiatowa obowiązana jest wygotować projekt takiej

§. 21.

Jeżeli uprawnieni ugody wspomnianej w §. 20. sami nie doprowadzą do skutku, wówczas polityczna władza powiatowa na życzenie dzierżawcy albo kogokolwiek z uprawnionych do rybołówstwa ma się starać o to, ażeby strony doprowadzić do ugody.

Jeżeli ugoda nie przyjdzie do skutku, winien dzierżawca czynsz dzierżawny o ileby sporem był objęty, składać w terminach płatności aż do ukończenia sporu do Sądu pierwszej instancji, który do rozstrzygnięcia sporu jest rzeczowo właściwym a w miejscu siedziby władzy politycznej powiatowej się znajduje.

Sąd po wysłuchaniu interesowanych określi pytania, które przed wydaniem złożonych pieniędzy uprawnionym rozstrzygnięte być muszą, oznaczy strony, które w przeprowadzić się mającym sporze wystąpić mają jako powód i ustanowi termin do wniesienia pozwu. Zaniedbanie terminu wyznaczonego do wniesienia pozwu pociąga ten skutek za sobą, że strona opieszala nie może stawiać żadnych przeszkód wydaniu spornej kwoty stronom przeciwnym.

Przy wydaniu orzeczenia według powyższych postanowień, jakoteż przy załatwieniu wytoczonych sporów, choćby one nie podlegały postępowaniu w sprawach drobiazgowych według ustawy z 27. kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 66), sędzia nie jest związany ustawowymi prawidłami dowodowymi, lecz rozstrzygać ma według własnego przekonania, nabytego przez sumienne zbadanie dostarczonych środków dowodowych (§. 3. ust. państw.).

ugody i rozesłać go interesowanym z oznaczeniem terminu do jej zawarcia.

§. 21.

Jeżeli interesowani nie przyjmą projektu ugody wypracowanego przez polityczną władzę powiatową a jakkolwiek inna ugoda nie przyjdzie między nimi do skutku, winna polityczna władza powiatowa w przeciągu dni trzydziestu od terminu wyznaczonego na zawarcie ugody, czynsz dzierżawny o ileby sporem był objęty, składać w terminach płatności aż do rozstrzygnięcia sporu do Sądu pierwszej instancji, który do rozstrzygnięcia sporu jest rzeczowo właściwym, a w miejscu siedziby władzy politycznej powiatowej się znajduje.

Sąd po wysłuchaniu interesowanych określi pytania, które przed wydaniem złożonych pieniędzy uprawnionym rozstrzygnięte być muszą, oznaczy strony, które w przeprowadzić się mającym sporze wystąpić mają jako powód i ustanowi termin do wniesienia pozwu. Zaniedbanie terminu wyznaczonego do wniesienia pozwu pociąga ten skutek za sobą, że strona opieszala nie może stawiać żadnych przeszkód wydaniu spornej kwoty stronom przeciwnym.

Przy wydaniu orzeczenia według powyższych postanowień, jakoteż przy załatwieniu wytoczonych sporów, choćby one nie podlegały postępowaniu w sprawach drobiazgowych według postanowień §§. 448-453 proc. cyw., sędzia nie jest związany ustawowymi prawidłami dowodowymi, lecz rozstrzygać ma według własnego przekonania, nabytego przez sumienne zbadanie dostarczonych środków dowodowych (§. 3. ust. państw.).

Urządzenie gospodarstwa rybnego na granicznych przestrzeniach rzek.

§. 22.

Dla uregulowania stosunków rybactwa na tych przestrzeniach rzek, które stanowią granicę kraju, może polityczna władza krajowa w drodze rozporządzenia wprowadzić potrzebne

Taksa rewirowa.

§. 22.

Każdy posiadacz rewiru własnego i każdy dzierżawca rewiru dzierżawnego uiszczają ma roczną takse rewirową.

Przy rewirach dzierżawnych równa się taksa 15⁰/₀ rocznego czynszu dzierżawnego, dla rewirów własnych obliczy takse polityczna władza powiatowa w wysokości 15⁰/₀ tej kwoty, jakaby w razie uznania rewiru za rewir dzierżawny tytułem czynszu dzierżawnego według wszelkiego prawdopodobieństwa osiągnięta została.

Na wniosek Wydziału rewiru rybackiego (§. 24.) może polityczna władza krajowa podwyższyć takse dla pewnej przestrzeni wodnej z 15⁰/₀ na 25⁰/₀, jeżeli idzie o pokrycie wydatków na wykupno praw rybołowstwa w myśl §. 39. lub o pokrycie kosztów wymienionych w §. 50. w interesie odnośnej przestrzeni wodnej.

§. 23.

Taksy od rewirów własnych uiszczają mają obowiązani do rąk Wydziału rewiru rybackiego corocznie w grudniu za ubiegający rok słoneczny, od rewirów zaś dzierżawionych w ostatnim miesiącu roku dzierżawnego za rok tenże.

W razie niedopełnienia tego obowiązku, zawezwać ma Wydział rewiru rybackiego osobę obowiązana do zapłacenia taksy i wyznaczyć jej termin dalszy, który jednak ściśle określić i co najmniej na jeden miesiąc rozciągnąć należy.

Jeżeli i ten termin upłynie bez uiszczenia taksy, wtedy polityczna władza powiatowa na prośbę Wydziału rewiru rybackiego potraci takse z kaucyi dzierżawcy rewiru (§. 17.), a względnie ściągnie ją w drodze egzekucyi politycznej od innych obowiązanych do jej płacenia i wyda ją wspomnianemu Wydziałowi.

zmiany w określonym niniejszą ustawą sposobie urzędzenia i prowadzenia gospodarstwa rybnego.

Taksa rewirowa.

§. 23.

Każdy posiadacz rewiru własnego i każdy dzierżawca rewiru dzierżawnego uiszczają ma roczną takse rewirową.

Przy rewirach dzierżawnych równa się taksa 15⁰/₀ rocznego czynszu dzierżawnego, dla rewirów własnych obliczy takse polityczna władza powiatowa w wysokości 15⁰/₀ tej kwoty, jakaby w razie uznania rewiru za rewir dzierżawny tytułem czynszu dzierżawnego według wszelkiego prawdopodobieństwa osiągnięta została.

Na wniosek Wydziału rewiru rybackiego (§. 24.) może polityczna władza krajowa podwyższyć takse dla pewnej przestrzeni wodnej z 15⁰/₀ na 25⁰/₀, jeżeli idzie o pokrycie wydatków na wykupno praw rybołowstwa w myśl §. 39. lub o pokrycie kosztów wymienionych w §. 50. w interesie odnośnej przestrzeni wodnej.

§. 23. a.

Taksy od rewirów własnych uiszczają mają obowiązani *do rąk politycznej władzy powiatowej corocznie z góry* za każdy rok słoneczny, od rewirów zaś dzierżawnych *wraz z czynszem dzierżawnym*.

W razie niedopełnienia tego obowiązku polityczna władza ściągnie za ległe taksy w drodze egzekucyi politycznej

Złożone w ciągu roku taksy, obowiązana jest polityczna władza powiatowa przesłać do końca stycznia następnego roku, Wydziałowi rewiru rybackiego.

Inspektor rybactwa.

§. 30. a.

Dla czuwania nad zagospodarowaniem wszystkich wód kraju, podniesienia gospodarstwa rybnego, wydawania opinii fachowej w sprawach doty-

czących rybactwa i służenia tak Wydziałowi krajowemu, jak i władzom politycznym pomocą przy wykonywaniu przepisów tej ustawy, może Wydział krajowy w porozumieniu z polityczną władzą krajową ustanowić inspektora rybactwa.

Inspektorowi rybactwa i pomocniczym jego organom przysługują przy wykonywaniu obowiązków służbowych prawo dostępu do wszystkich wód rybnych i zakładów, których prowadzenie może oddziaływać na gospodarstwo rybne oraz prawo wstępywania w tym celu na grunta nadbrzeżne.

Bliższe określenie praw inspektora rybactwa o ile nie są one w ustawie tej przewidziane oraz jego obowiązków, ewentualnie praw i obowiązków przydzielonych mu organów pomocniczych nastąpi w drodze instrukcyi, którą wyda polityczna władza krajowa.

§. 54.

Polityczna władza krajowa ustanowi i obwieści dla cenniejszych gatunków ryb, znajdujących się w wodach krajowych, czas ochrony, z uwzględnieniem okresów ich tarła.

Ryby, które w czasie ochrony żywe dostaną się w ręce rybaka, ma tenże natychmiast z potrzebną ostrożnością napowrót do wody puścić.

(Vide §. 64.).

§. 58.

Nie wolno na przepustach jazów i szluz zawieszać wężerzy, plecionek i innych przyrządów do samołowu ryb nawet w tym razie, gdyby sam właściciel tych urządzeń wodnych był tamże uprawnionym do rybołówstwa.

§. 54.

Polityczna władza powiatowa ustanowi i obwieści dla cenniejszych gatunków ryb czas ochrony jakoteż najmniejszą ich miarę.

Ryb w ich czasie ochrony, jako też ryb nie mających minimalnej miary nie wolno ani łapać ani zabijać, a gdyby ryby takie dostały się przypadkiem w ręce rybaka, ma on je natychmiast z potrzebną ostrożnością puścić napowrót do wody.

§. 58.

Nie wolno na przepustach jazów i szluz zawieszać wężerzy plecionek i innych przyrządów do samołowu ryb nawet w tym razie, gdyby sam właściciel tych urządzeń wodnych był tamże uprawnionym do rybołówstwa. *Również nie wolno używać ości do połowu ryb.*

§. 58. a.

W nocy ryb łowić nie wolno bez względu na sposób połowu. Za nob uważać należy czas rozpoczynania

§. 59.

Stałe przyrządy do połowu ryb w toku wód płynących i przy ich ujściu do innej stojącej lub płynącej wody, nie mogą sięgać po za połowę szerokości łożyska wody, którą to szerokość wymierzyć należy przy zwykłym niskim stanie wody pod kątem prostym; przyrządy takie wolno umieszczać od jednego lub obu brzegów tylko w takim odstępnie od siebie, który odpowiada najmniej połowie szerokości łożyska wody, według powyższego wymiaru.

Zakaz ten nie odnosi się do przyrządów rybołowczych ze sieci, które się wstawia w czasie połowu ryb celem zamknięcia przestrzeni wody i które się zaraz po wyciągnięciu ryb usuwa.

Dalej nie odnosi się ten zakaz do takich, przy wejściu w życie tej ustawy już istniejących stałych przyrządów łowczych, których istnienie w rozmiarze lub położeniu nie odpowiadającym temu zakazowi, polega na specjalnym tytule prawnym, przyczem atoli zastrze się według §. 39. możliwe wykupno.

I tych przyrządów nie wolno jednak używać w czasie ochrony, który w danym razie według §. 55. dla pewnej wody będzie ustanowiony.

§. 64.

Polityczna władza krajowa postanowi i ogłosi, których gatunków ryb dla

jący się w godzinę po zachodzie słońca, a kończący się na godzinę przed wschodem słońca.

Wyjątkowo może polityczna władza krajowa po zasięgnięciu zdania Wydziału krajowego względnie inspektora rybackiego pozwolić na połów ryb w nocy na pewnych oznaczonych przestrzeniach wód nizinnych (wód spławnych) i na pewien oznaczony okres czasu.

§. 59.

Stałych przyrządów do połowu ryb w toku wód płynących i przy ich ujściu do innej stojącej lub płynącej wody *używać nie wolno*.

Wyjątkowo może polityczna władza krajowa po zasięgnięciu zdania Wydziału krajowego względnie inspektora rybactwa oznaczyć pewne przestrzenie wód, na których w pewnych porach roku dopuszczalnem by było używanie do połowu ryb stałych przyrządów, na których ustawienie uzyskać trzeba pozwolenie politycznej władzy powiatowej.

W każdym razie stałe przyrządy do połowu ryb ustawione w toku wód płynących lub przy ich ujściu, nie mogą sięgać po za połowę szerokości łożyska wody, którą to szerokość wymierzyć należy przy zwykłym niskim stanie wody pod kątem prostym. Przyrządy takie umieszczone od jednego lub obu brzegów, muszą od siebie być w takim odstępnie który odpowiada najmniej połowie szerokości łożyska wody, według powyższego wymiaru.

Zakaz ten nie odnosi się do przyrządów rybołowczych ze sieci, które się wstawia w czasie połowu ryb celem zamknięcia przestrzeni wody i które się zaraz po wyciągnięciu ryb usuwa.

I tych przyrządów nie wolno jednak używać w czasie ochrony, który w danym razie według § 55. dla pewnej wody będzie ustanowionym.

§ 64.

Ryb w ich czasie ochrony oraz ryb niedosiągających minimalnej miary (§ 54.)

utrzymania odpowiedniego stann zarybie-
nia, w pewnych czasach albo poniżej pe-
wnej miary nie wolno ani sprzedawać,
ani w gospodach publicznych podawac.

Wydany zakaz rozciąga się na od-
nośne gatunki ryb, bez względu na ich
pochodzenie i tyczy się także tego zapa-
su ryb, który handlarze ryb w sklepach
lub przy nich lodowniach, naczyniach
i t. d. trzymają.

§. 69.

Wykonywanie tej ustawy w wypadkach
nie podpadających pod przepisy karne na-
leży, o ile zawarte w niej postanowienia
nie oznaczają wyraźnie innej kompeten-
cyi, do władz politycznych, Władze te
mają przytem o ile idzie o kwestye fach-
owe, wysłuchać opinii rzeczoznawców.
Jeżeli Wydział rewiru rybackiego nie wy-
stępuje sam jako strona, orzeczenie jego
w kierunku fachowo-rybackim można
uważać za opinię wystarczającą, bez dal-
szego wysłuchania rzeczoznawców.

Polityczna władza krajowa przed
wydaniem rozporządzeń ustawą tą kompeten-
cyi jej zastrzeżonych, zasięgać ma zdania
Wydziału krajowego.

Przy wydaniu takich zarządzeń, w
których ze względu na położenie lub roz-
miar wody koniecznem lub wskazanem
jest działanie w porozumieniu z innymi
krajami lub państwami, należy porozu-
mieć się z właściwą władzą kraju sąsied-
niego, względnie co do obcego państwa
odnieść się po zarządzenie do Minister-
stwa rolnictwa.

Władze polityczne mają w sprawach
rybackich wzywać pomocy szczególnie
przydzielonych im organów policji laso-
wej (krajowych inspektorów lasowych,
techników lasowych i nadzorców lasowych
w powiatach), które są obowiązane w ob-
jazdach swoich i obchodach zwracać uwa-

nie wolno sprzedawać ani w gospodach
publicznych podawac.

Zakaz ten rozciąga się na odnośne
gatunki ryb także i do tego zapasu ryb,
który handlarze ryb w sklepach lub przy
nich w lodowniach naczyniach i t. d.
trzymają.

Politycznej władzy krajowej przy-
służa prawo wyjęcia z pod tego zaka-
zu ryb pochodzących ze stawów i za-
kładów założonych dla ich chowu,
pod warunkiem jeżeli ich pochodze-
nie wykazanem zostanie odnośnem
świadcstwem.

Bliższe postanowienia w przed-
miocie wystawiania warunków i cza-
su ważności takich świadectw pocho-
dzenia ryb określi polityczna władza
krajowa w drodze osobnego rozpo-
rządzenia.

§. 69.

Wykonywanie tej ustawy w wypad-
kach nie podpadających pod przepisy kar-
ne należy, o ile zawarte w niej postano-
wienia nie oznaczają wyraźnie innej kom-
petencyi do władz politycznych. Władze
te mają przy tem o ile idzie o kwestye
fachowe wysłuchać rzeczoznawców, *wzglę-
dnie zasięgnąć opinii inspektora rybackiego.*

Jeżeli Wydział rewiru rybackiego
nie występuje sam jako strona, orzeczenie
jego w kierunku fachowo-rybackim można
uważać za opinię wystarczającą, bez dal-
szego wysłuchania rzeczoznawców.

Polityczna władza krajowa wy-
daje w porozumieniu z Wydziałem
krajowym rozporządzenia tą ustawą
zastrzeżone jej kompetencyi. Gdyby do
porozumienia nie doszło rozstrzyga
Ministerstwo rolnictwa

Przy wydaniu takich zarządzeń,
w których ze względu na położenie lub
rozmiar wody koniecznem lub wskazanem
jest działanie w porozumieniu z innymi
krajami lub państwami, należy porozu-
mieć się z właściwą władzą kraju sąsied-
niego, względnie co do obcego państwa
odnieść się po zarządzenie do Minister-
stwa rolnictwa.

Władze polityczne mają w sprawach
rybackich wzywać pomocy szczególnie

gę także na stosunki rybactwa i przedkładać na tej postawie sprawozdania i wnioski. Bliższe przepisy o właściwości władz i o postępowaniu mieczą się w następującym § 70, o ile idzie o stosunek rybactwa do takich spraw, które w głównych zasadach uregulowane są ustawą wodną, lasową, lub przepisami o żegludze i spławianiu, o ile zaś idzie o inne kwestye rybackie w §§ 71—78.

§. 80.

Przekroczenia tej ustawy i przepisów lub odrębnych zarządzeń na jej podstawie wydanych, łącznie z zarządzeniem zamknięcia przekopów w myśl §. 10, al. 2. i §. 49. karać będzie, o ile powszechna ustawa karna nie znajdzie zastosowania polityczna władza powiatowa grzywną od 5 do 50 zł., która to grzywna w razie powtórnego wykroczenia oraz wtedy, gdy w stanie ryb znaczną wyrządzono szkodę, podwyższoną być może do 100 zł.

W razie niemożności uiszczenia, grzywna zamienioną będzie na karę aresztu, przyczem 5 zł. w. a. za jeden dzień aresztu liczyć należy.

Przy przekroczeniach, które popełnione zostały przez samego uprawnionego do rybołówstwa przy połowie ryb lub przez handlarzy i właścicieli restauracji wskutek nie dozwolonej sprzedaży albo podawania ryb, orzec należy zarazem konfiskatę ryb złowionych wbrew przepisom, względnie wyłowionych na sprzedaż lub przeznaczonych do podania.

Przy przekroczeniach, które popełniono z użyciem niedozwolonych przyrządów, należy orzec tychże konfiskatę bez względu na to, czy one należą do winnego lub nie należą.

§. 85.

Co się tyczy kompetencji władz politycznych do dochodzenia i karania przekroczeń tej ustawy, terenów odwołania się i postępowania, należy stosować przepisy ogólne, obowiązujące w administracyjnym postępowaniu karnem.

przydzielonych im organów policji lasowej (krajowych inspektorów lasowych, techników lasowych i nadzorców lasowych w powiatach), które są obowiązane w objazdach swoich i obchodach zwracać uwagę także na stosunki rybactwa i przedkładać na tej podstawie sprawozdania i wnioski. Bliższe przepisy o właściwości władz i o postępowaniu mieczą się w następującym §. 70, o ile idzie o stosunek rybactwa do takich spraw, które w głównych zasadach uregulowane są ustawą wodną, lasową, lub przepisami o żegludze i spławianiu, o ile zaś idzie o inne kwestye rybackie w §§. 71—78.

§. 80.

Przekroczenie tej ustawy i przepisów lub odrębnych zarządzeń na jej podstawie wydany łącznie z zarządzeniem zamknięcia przekopów w myśl §. 10. al. 2. i §. 49. karać będzie o ile powszechna ustawa karna nie znajdzie zastosowania polityczna władza powiatowa grzywną od 1 do 100 koron która to grzywna w razie powtórnego wykroczenia oraz wtedy, gdy w stanie ryb znaczną wyrządzono szkodę podwyższoną być może do 200 K.

Zamiast kary pieniężnej do 10 koron może być orzeczoną karą aresztu do 24 godzin, nigdy jednak poniżej 6 godzin.

Przy przekroczeniach, które popełnione zostały przez samego uprawnionego do rybołówstwa przy połowie ryb lub przez handlarzy i właścicieli restauracji w skutek niedozwoionej sprzedaży albo podawania ryb, orzec należy zarazem konfiskatę ryb złowionych wbrew przepisom, względnie wyłowionych na sprzedaż lub przeznaczonych do podania.

Przy przekroczeniach, które popełniono z użyciem niedozwolonych przyrządów, należy orzec tychże konfiskatę bez względu na to, czy one należą do winnego lub nie należą.

§. 85.

Co się tyczy kompetencji władz politycznych do dochodzenia i karania przekroczeń tej ustawy, terenów odwołania się i postępowania, należy stosować przepisy ogólne, obowiązujące w administracyjnym postępowaniu karnem.

O karach i o połączonych z nimi odszkodowaniach i zwrotach kosztów rozstrzyga w najwyższej instancji Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa.

W razie jeżeli o popełnieniu przestępstwa doniosła władza c. k. Żandarmeria, można i bez poprzedniego przesłuchania obwinionego wydać mandat karny, a jeżeli w dniach 14 zostanie wniesiony sprzeciw wówczas należy wdrożyć zwyczajne postępowanie.

Jeżeli polityczna władza powiatowa na podstawie przeprowadzonych wskutek takiego sprzeciwu zwyczajnych dochodzeń nie widzi powodu do zmiany orzeczenia zawartego w mandacie karnym, należy sprzeciw ten, nie wydając ponownego orzeczenia karnego przedłożyć jako rekurs Namiestnictwu do decyzji.

O karach i o połączonych z nimi odszkodowaniach i zwrotach kosztów rozstrzyga w najwyższej instancji Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa.

Art. II.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, co nie może wpłynąć na zmianę warunków dzierżawy rewirów rybackich wydzierżawionych przed wejściem w życie tej ustawy, na podstawie postanowień ustawy z dnia 31. października 1887.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa, sprawiedliwości, handlu i skarbu.

Alegat 2. do sprawozdania Wydziału kraj. w przedmiocie zmiany niektórych postanowień krajowej ustawy o rybołóstwie z dnia 31. października 1887 Nr. 37 Dz. u. i rozp. kraj. z r. 1890.

PROTOKÓŁ

obrad konferencji zwołanej reskrytem Wydziału krajowego z dnia 26. lutego 1909 L. 2171 dla objawienia opinii, jakie zmiany i uzupełnienia wprowadzić by należało do ustawy o rybołóstwie z dnia 31 października 1887 r. Dz. u. kr. Nr. 37 ex 1890.

W dniu 27. marca 1909 zebrał się ze zaproszonych przez Wydział krajowy uczestników konferencji w sali obrad Wydziału krajowego o godzinie 10 minut 5 przed południem następujący:

1. Przewodniczący Zastępca Marszałka krajowego i Szef Dep. III. JWP. Dr. Tadeusz Pilat.
2. Reprezentant c. k. Rządu Radca Dworu JWP. Bogumił Szeli-gowski.
3. Delegat c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie JWP. Prof. Dr. Julian Nowak.
4. Delegat Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwo-wie JWP. Stanisław Nieczuja Śnieszko z Lubelli.
5. Delegat Towarzystwa rybackiego w Krakowie WP. Dr. Wacław Damski.
6. Delegat powiatowego Towarzystwa rybackiego w Gorlicach WP. Ba-zyli Gęsiecki.
7. Delegat Klubu Miłośników sportu wędkowego w Krakowie WP. Jan Lyssy.
8. Delegat Stowarzyszenia katolickich rybaków krakowskich w Dęnikach WP. Franciszek Onufry Sasorski.
9. Poseł na Sejm krajowy JWP. Dr. Józef Hanczakowski z Otyinii.
10. Poseł na Sejm krajowy JWP. Wincenty Witos.
11. Dyrektor dóbr Hrabstwa Potockich z Zatorze WP. Michał Naimski.
12. Dr. Janusz Przygodzki, wicesekretarz Wydziału krajowego i inż. Tadeusz Rozwadowski, referent fachowy dla spraw rybactwa przy Wydziale krajowym, jako sekretarze.

Zaproszeni do udziału w ankiecie:

- a) JWP. Adolf br. Brunicki, poseł na Sejm krajowy i właściciel dóbr w Lubieniu wielkim,
- b) JWP. Dr. Eugeniusz Oleśnicki, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy,
- c) J. E. JWP. Antoni hr. Wodzicki, członek Izby Panów i właściciel dóbr, usprawiedliwili pisemnie swoją nieobecność.

Obrady zagaja Przewodniczący zaznaczając, że Wysoki Sejm uchwałą z dnia 20. października 1908 polecił Wydziałowi krajowemu opracować i na najbliższej sesji sejmowej przedłożyć projekt zmiany obowiązującej obecnie ustawy o rybołostwie z dnia 31. października 1887.

Przed powzięciem decyzji w sprawie zmiany ustawy o rybołostwie, pragnął Wydział krajowy wysłuchać opinii sfer kompetentnych i dlatego sprosił konferencyę, której opinia stanowić będzie substrat przy opracowaniu noweli do ustawy dla Wys. Sejmu.

Dla ułatwienia obrad zestawił Wydział krajowy dołączony /./ tu kwestyonaryusz, w którym uwzględniono wszystkie życzenia i żądania odnoszące się do zmiany dziś obowiązującej ustawy rybołostwie, a podniesione będą tu w Sejmie w przemówieniach i wnioskach poselskich bądź to ze strony interesowanych korporacyi lub osób, pozostawiając w ankiecie zupełną swobodę zadecydowania czy i o ile żądania te uwzględnione być mogą. Prócz tego uwzględnia kwestyonaryusz te wszystkie braki ustawy, jakie wyszły na jaw w tych 13 latach, które upływały od czasu wprowadzenia ustawy w życie.

Przewodniczący zaznacza z naciskiem, że kwestyonaryusz przedłożony konferencyi nie jest wyrazem zapatrywań Wydziału krajowego na sprawę zmiany ustawy i że Wydział krajowy dopiero po wysłuchaniu zdania ankiety decyzję w tej sprawie powoźmie. Zarazem doradza przewodniczący, aby ankieta zastosować zechciała tok obrad swoich do poszczególnych punktów kwestyonaryusza, przez to bowiem ułatwi się i uprości przeprowadzenie całej dyskusji.

W końcu imieniem Wydziału wita Przewodniczący zebranych i dziękuje im za gotowość, z jaką jawili się na konferencyi, otwiera obrady, wnosząc na przejście odrazu do rozprawy szczegółowej.

Zebrani zgadzają się na rozpoczęcie odrazu rozprawy szczegółowej i na przeprowadzenie jej w myśl propozycyi przewodniczącego, inżynier Rozwadowski odczytuje pytania kwestyonaryusza, a mianowicie:

„Czy należałoby zmienić §§. 11 i 13 w ten sposób, żeby gmina albo osada, jeżeli w rewirze rybackim sama tylko posiada prawo rybołostwa, mogła żądać uznania tego jej rewiru za rewir własny, oczywiście z zastrzeżeniem, że w takim razie wykonywanie rybołostwa na własnym rewirze gminy nie może być pozostawione do dowolnego użytku członków gminy lub szerszych kół ludności, ale ma się odbywać albo przez wydzierżawienie, albo przez ustanowionego ze strony gminy odpowiedzialnego gospodarza rewiru“.

i wyjaśnia, że pytanie to postawiono wskutek wniosku przez p. Oleśnickiego postawionego na posiedzeniu Sejmu z dnia 22. września 1908.

W ustawach rybackich Galicyi, Austrii dolnej, Gorycyi, Krainy, Moraw i Voralbergu rewir własny obejmować może tylko jedno prawo rybołostwa, nadto w ustawach tych z wyjątkiem Galicyi zamieszczono postanowienie, że do rewiru własnego mogą być dołączone i cudze wody rybne, które same dla siebie nie mogą tworzyć osobnego rewiru, a to za odszkodowaniem, oznaczonem przez władze polityczne.

W Galicyi (13) gminy nie mogą żądać uznania rewiru za własny. Ustawodawstwo innych krajów dopuszcza gminy do posiadania rewiru własnego z za-

strzeżeniami, mającymi na celu niedopuszczenie oddania takiego gminnego rewiru mieszkańcom gminy do swobodnego wykonywania rybołówstwa.

W końcu zaznacza, że w kraju niema obecnie rewirów, które by obejmowały tak małe przestrzenie, jakie obejmują prawa rybołówstwa poszczególnych gmin, przeto usunięcie dziś obowiązującego postanowienia §. 13 nie będzie miało obecnie praktycznego znaczenia

Następnie zabiera głos Radca Dworu Szeligowski i zaznacza, że jakkolwiek czynności około wprowadzenia w życie ustawy o rybołówstwie rozpoczęto już w roku 1892, a pierwsze wydzierżawienie rewirów rybackich na Skawie i Rąbie przeprowadzono w roku 1892, to przecie dopiero w roku 1909 zdołano dokończyć pracy podziału rzek na rewiry rybackie, a do dziś dnia znaczna jeszcze ilość rewirów rybackich nie jest jeszcze po raz pierwszy wydzierżawioną.

Wobec tego mowca ma wątpliwości czy już obecnie można twierdzić, że doświadczenia nabyte wystarczają do osądzenia czy obowiązująca ustawa jest dobrą, czy i o ile celowi swemu odpowiada i jakie zmiany do niej wprowadzić by należało, aby rzekome jej braki usunąć. Mowca sądzi przeto, że może lepiej by było poczekać z projektowaną zmianą ustawy aż do czasu rzeczywistego wprowadzenia ustawy w całym kraju, względnie aż do czasu, w którym na podstawie doświadczeń zebranych w całym kraju, będzie można lepiej ocenić pożyteczność dziś obowiązującej ustawy. — Mimo to mowca nie sprzeciwia się przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, a przechodząc do ocenienia przedstawionego pytania co do ewentualnej zmiany §§. 11 i 13 ustawy, oświadcza się za pozostawieniem postanowień tych bez zmiany, uważając wogóle przedstawione pytanie za bezprzedmiotowe.

Delegat Towarzystwa rybackiego Dr. Damski oświadcza się również przeciw wprowadzeniu już obecnie do ustawy zmian jakichkolwiek, gdyż zdaniem jego ustawa obowiązuje jeszcze zbyt krótko, aby należycie ocenić można ją było. Częste zmiany ustaw, osobiście ustaw gospodarczych, są niekorzystne, budzą wśród ludności niepewność prawną, co rozwojowi gospodarstwa szkodzić musi.

Posel Dr. Hanczakowski w języku ruskim oświadcza, że ze względu na to, iż wielu członków konferencji nie rozumieją języka ruskiego, przemawiać będzie po polsku.

Następnie (po polsku) przypomina, że Wys. Sejm, uchwalając polecenie przedłożenia projektu zmiany ustawy o rybołówstwie, zaznaczył, że przy opracowaniu projektu zmiany ustawy należałoby mieć na uwadze tak podniesienie w kraju gospodarstwa rybnego, jak nie mniej społeczno-ekonomiczne interesa ludności gmin nadbrzeżnych.

Ustawa dziś obowiązująca za mało interesa te uwzględnia i dlatego mowca sądzi, że ze względu socjalno-politycznych zmiana czy reforma ustawy jest potrzebna.

Przewodniczący Dr Tadeusz Pilat wyjaśnia, że sprawę zmiany ustawy rybackiej podniesiono już w roku 1899 i od tego czasu sprawa ta nie schodzi już z porządku dziennego. Trzeba przecież raz sprawę rozpatrzyć rzeczowo i usunąć z ustawy wszystko, co utrudnia osiągnięcie tych korzyści, które ustawa rybacka gospodarstwu krajowemu przynieść powinna.

Delegat Towarzystwa rolniczego Profesor Dr. Nowak dziękuje Wydziałowi krajowemu za zwołanie ankiety, a nawiązując się do przemówień Dr. Damskiego i Radcy Dworu Szeligowskiego, przyznaje, że ustawa obowiązuje za krótko, aby już należycie ocenić można było jej oddziaływanie, z tych względów imieniem Towarzystwa rolniczego zastrzega się przeciw wprowadzeniu takich zmian ustawy, któreby w czemkolwiek naruszyły zasady obowiązującej ustawy. Nie ustawa sama, ale sposób jej wprowadzenia dał wielokrotnie ludności powody do niezadowolenia i jeżeli trzeba dziś wprowadzić pewne zmiany do ustawy, to zmiany te powinny mieć na celu głównie ułatwienie wykonywania i przestrzegania ustawy, ale nie powinny dotyczyć głównych zasad ustawy, jej zrębów.

Następnie zaznacza, że przy rozważaniu sprawy ustaw gospodarczych niebezpieczną jest rzeczą kierować się względami politycznymi; tu rozstrzygać po-

winy tylko względy ekonomiczne, względy na podniesienie gospodarstwa rybnego, które należycie ochraniające przez ustawę stać się może ważnym źródłem dochodu dla kraju.

Z tem zastrzeżeniem przystępuje mowca do rozprawy szczegółowej, a odnośnie do pierwszego pytania kwestyonaryusza, uważa je jako bezprzedmiotowe, bo nie ma w kraju gmin, któreby miały rybołówstwo w całym rewirze.

Posel Hanczakowski w powtórnym przemówieniu oświadcza się za przyznaniem gminie zasadniczo prawa posiadania rewiru własnego z zastrzeżeniem wykonywania tego prawa przez wydzierżawianie. Zwraca uwagę, że w razie gdyby przyszło kiedyś do połączenia obszarów dworskich z gminami, mogą stać się gminy właścicielami rybołówstwa w całej rozciągłości rewiru i nie ma zasadniczych przyczyn odmówienia gminom prawa posiadania rewirów własnych.

Zresztą to samo, że przepis, jaki w ustawie istnieje, choćby on wykonany nie był, może być pewną ulgą dla interesowanych i może zapobiedz agitacji, która prowadzi do rozgoryczenia i niezadowolenia. Z tych powodów oświadcza się mowca za zmianą ustawy w duchu postawionego pytania.

Po ukończeniu rozprawy zaznacza Przewodniczący, że przemowę p. Hanczakowskiego rozumiał w ten sposób, że ten mówiąc o względach socjalno-politycznych miał na myśli względy nie polityki bieżącej lecz polityki socjalnej.

Następnie zapytuje Przewodniczący członków konferencji, kto jest za przyznaniem gminie prawa posiadania własnego rewiru rybackiego. Za tem oświadcza się tylko Hanczakowski.

Na polecenie Przewodniczącego przedstawia inż. Rozwadowski pierwszy punkt drugiego pytania kwestyonaryusza, który brzmi:

II „Czy wskazaną jest zmiana §. 15. w następujących kierunkach:

1) aby wydzierżawienie rewiru rybackiego było zaniechane, jeżeli wszyscy właściciele poszczególnych praw rybołówstwa w danym rewirze zgodzą się na utworzenie spółki rybackiej dla wykonania prawa rybołówstwa“.

Wyjaśniając to pytanie zaznacza referent, że pytanie to postawiono ze względu na żądania, zawarte we wniosku Oleśnickiego.

Przez przyjęcie zasady, zawartej w tem pytaniu, umożliwionoby właścicielom rybołówstwa bezpośrednio sprawowanie administracji rewiru. W ustawie o rybołówstwie dla Moraw w zasadniczych postanowieniach zgodnej z ustawą galicyjską, przewidziano możność tworzenia Spółek do administracji rewiru rybackiego.

Radca Dworu Szeligowski uważa określoną w pytaniu zmianę ustawy za bardzo daleko idącą. Wyraża obawę, że przez wprowadzenie w pytaniu określonej zasady rybołówstwo w rewirze rybackim nie byłoby wykonanem przez jednego drierżawcę, lecz każdy ze spółników wykonywałby to rybołówstwo na swoją rękę, na czem ucierpieć by musiało gospodarstwo rybne. Z tych powodów doradza pozostawienie i nadal dotychczasowej zasady to jest, że z wyjątkiem rewirów własnych wszystkie rewiry mają być przez c. k. Starostwa wydzierżawione.

Dr. Damski w dwukrotnym przemówieniu sprzeciwia się zmianie ustawy w kierunku w pytaniu określonym, wyrażając obawę, że następstwem takiej zmiany byłoby powrócenie do rybołówstwa dzikiego.

Delegat Lyssy wskazując na to, że włościańskie Spółki myśliwskie nie przestrzegają przepisów ustawy łowieckiej, wyraża obawę, że i takie Spółki rybackie nie będą przestrzegać zasad należytej gospodarki rybnej i z tych względów oświadcza się przeciw.

Prof. Dr. Nowak uważałby proponowane w pytaniu postanowienie ustawy za furtkę, przez którą wymknąćby się mogło, co ustawa dobrego ze sobą przynosi. Zachwiałoby ono całą ustawę i unicestwiłoby mogło jej skuteczność, dlatego też sprzeciwia się takiej zmianie ustawy.

Posel Dr. Hanczakowski nie przemawia ani za proponowaną zmianą ani przeciw, nie sądzi jednak, aby tworzenie Spółek z właścicielami rybołówstwa, Spółek,

opartych na zatwierdzonych statutach przy należytej kontroli mogło się stać niebezpiecznym.

Ustawą przewidziana możność wykonywania rybołostwa zachęciłaby tylko właściciele rybołostwa do zajęcia się sprawą gospodarstwa rybnego, a to tylko na dobro tego gospodarstwa wyjść by mogło.

Za określoną w pytaniu zmianą oświadczają się tylko pp. Witos i Hanczakowski.

Przewodniczący zarządza odczytanie drugiego punktu drugiego pytania, które dotyczy zmiany § 15

„2) W kierunku wprowadzenia zasady, że przy wydzierżawianiu rewirów przez władzę polityczną powiatową decyduje w oddaniu dzierżawcy wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego. Przy ofiarowaniu czynszu w tej samej wysokości przez oferentów służy pierwszeństwo właścicielom nadbrzeżnych gruntów, względnie dającym gwarancję, że prawo rybołostwa będą wykonywać osobiście. W razie wprowadzenia tej zasady należałoby wykluczyć czasowo od dzierżawy rewirów pewne kategorie osób n. p. na czas dwuletni karanych za przekroczenie ustawy o rybołostwie; na czas pięciu lat po odbyciu kary tych, którzy byli uznani winnymi zbrodni przeciw bezpieczeństwu osób lub mienia i t. p.“

Referent wyjaśnia, że pytanie postawiono wskutek wniosku p. Oleśnickiego, a to także dlatego, że dotychczasowy wybór dzierżawców ze względu na osobiste kwalifikacje zawiódł oczekiwania, a stał się przyczyną niezadowolenia ludności.

Referent zwraca dalej uwagę, że przy wydzierżawianiu rewirów rybackich w myśl ustaw obowiązujących w Austrii dolnej, Gorycyi, Krainie, (§. 15.) i Morawach rozstrzyga wysokość czynszu. W rozprawie nad tem pytaniem zabiera najpierw głos Radca Dworu Szeligowski i wskazuje, że i dziś obowiązujące przepisy ustawy (§. 15.) uwzględniają wysokość czynszu w dostatecznej mierze, stawiając ją jako jeden warunek otrzymania rewiru w dzierżawę obok drugiego warunku t. j. osobistej kwalifikacji oferenta, który winien dawać gwarancję, że będzie dobrym gospodarzem. Wskazuje następnie jak ważną jest rzeczą dla podniesienia gospodarstwa rybnego sumienne wykonywanie rybołostwa przez dzierżawców rewirów rybackich. Nie przesądza, kto może decydować i czy tylko c. k. Starostwo o kwalifikacji oferentów, niech i inne czynniki wydają opinię swą o ubiegających się o dzierżawę, ale zawsze osobiste kwalifikacje oferenta na równi z wysokością czynszu decydować powinny przy oddawaniu rewirów w dzierżawę. Z tych powodów oświadcza się mowca za utrzymaniem w dotychczasowym brzmieniu odnośnego ustępu §. 15. ustawy.

Dr. Damski przyłącza się w zupełności do wywodów poprzedniego mowcy. Uzyskanie większego dochodu w jednym okresie dzierżawy nie jest jeszcze równoznacznem z podniesieniem dochodu z rybołostwa. Dzierżawca spekulant wzięwszy rewir dobry w dzierżawę za wysokim czynszem, tak wyrybi i pod względem gospodarczym zniszczyć go potrafi, że na drugi okres dzierżawy ani on ani nikt inny nie zapłaci ani części tego czynszu a zysk rzekomy jednego okresu dzierżawy nie pokryje strat w okresach następnych, tem więcej, że wpływ nieprawidłowej gospodarki na jednym rewirze odbije się dotkliwie na rewirach sąsiednich.

Prof. Dr. Nowak przyznaje, że wysokość czynszu powinna być brana pod rozwagę, ale prócz czynszu trzeba także uwzględniać, kto ubiega się o dzierżawę rewiru. Najwyższy czynsz dzierżawy dać mogą zawsze handlarze i spekulanci, którzy w rabunkowej gospodarce i podniesieniu ceny targowej ryb znaleźć potrafią zwrot włożonych na czynsz wkładów. Może się także zdarzyć, że fabryka zatruwająca wody rybne, chcąc ochronić się od procesów, zaofiaruje czynsz dziesięć razy wyższy od wartości rybołostwa w rewirze, a czyż dzierżawę taką ze stanowiska gospodarczego, jako też ze stanowiska interesów właścicieli rybołostwa możnaby nazwać korzystną? To też odnośne postanowienia ustawy musiałyby być tak stylizowane aby możliwym był pewien wybór między oferentami, aby oferentów nie dających gwarancji dobrego prowadzenia gospodarstwa lub też ofe-

rentów dla gospodarstwa rybnego niebezpiecznych od dzierżawy usunąć można było. Z tych powodów oświadcza się przeciw zaproponowanej zmianie ustawy.

Delegat Gęsiecki i delegat Lyssy oświadczają się również przeciw temu, aby przy wydzierżawianiu rewirów rostrzygała tylko wysokość czynszu, bo oddałoby to rewiry w ręce handlarzy spekulantów, właścicieli fabryk i t. p. i doprodiżłoby gospodarstwo rybne do zupełnego upadku.

Cytują drastyczne przykłady spekulacyjnego wydzierżawiania rewirów i frymarki. Osobisty charakter, dobra wola, znajomość zasad gospodarstwa rybnego, utrzymywanie straży rewirowej, są przy wydzierżawianiu rewirów momentami ważniejszymi niż bezwzględna wysokość czynszu.

P. Hanczakowski przyznaje, że wysokość czynszu nie może być decydującą przy wydzierżawianiu rybołostwa, że również ważnym musi być wzgląd na osobę dzierżawcy. Ale dziś wysokość czynszu schodzi nieraz na plan ostatni! Nadto potrzebę konieczną zastąpi elastyczne a w gruncie rzeczy nic nie mówiące określenie „osobistej kwalifikacji“ jakimś jaśniejszym postanowieniem, określającym, kto nie może ubiegać się o dzierżawę. Potrzeba też nad dzierżawcami wykonywać nadzór, aby usuwać można było dzierżawców złych, do postanowień ustawy niestosujących się. Należałoby także zająć się pouczeniem ludności o znaczeniu i doniosłości gospodarstwa rybnego, aby i wśród włościan wyrobić się mogli należycie ukwalifikowani dzierżawcy.

Posel Witos przyłącza się do wywodów posła Hanczakowskiego, wyraża ubolewanie, że włościan bardzo często odsuwa się od rybołostwa tak jak i od polowania. Wysokość czynszu powinna być więcej uwzględniana.

Po powtórnych przemówieniach Rady Dworu Szeligowskiego, który wyjaśnia, co należy rozumieć pod osobistą kwalifikacją dzierżawcy p. Hanczakowskiego zaznaczającego raz jeszcze, że in principio rozstrzygać by powinna wysokość czynszu z usunięciem oferentów niedających gwarancji należytego prowadzenia gospodarstwa i Dr. Damskiego, który przestrzega przed niebezpieczeństwem wynikającym z oddawania dzierżawy rewirów tym, którzy najwyższy czynsz dzierżawny ofiarowują, — konstatuje Przewodniczący:

że różnice zdań objawionych w dyskusji są bardzo małe, wszyscy zgadzają się na to, aby przy wydzierżawianiu rewirów decydowały względy tak na wysokość czynszu jak i na osobistą kwalifikację dzierżawcy jak dotychczas, tylko modyfikację tych postanowień tak zmienićby należało, aby niemożliwem było błędne tłumaczenie ustawy, względnie w drodze rozporządzenia do ustawy odpowiednio wyjaśnić postanowienia §. 15.

Ostatecznie wszyscy zgadzają się na przedstawione przez Przewodniczącego poglądy i żądają tylko ściślejszego i jaśniejszego sformułowania postanowień ustawy odnoszących się do osobistej kwalifikacji dzierżawców.

Przechodząc do drugiej części przedstawionego pytania, wyjaśnia Przewodniczący na pytanie Dr. Damskiego, że pierwszeństwo, jakie w myśl postawionego pytania, mieć-by mogli mieszkańcy gmin nadbrzeżnych i t. p. przy wydzierżawianiu rewirów, rozumieć należy tylko przy równości wszystkich innych warunków.

Następnie wyjaśnia referent, że dalszą część pytania postawiono jako konsekwencję pierwszej części, bo jeżeli stawia się kwestyę tak, że najwyższy czynsz ma decydować o wydzierżawianiu, to musi się określić, kto ma otrzymać dzierżawę wtedy, gdy dwóch lub więcej oferentów daje równe czynsze, jakoteż musi się odraży wyłączyć pewne kategorie osób, którym nie wolno by było ubiegać się o dzierżawę (n. p. sądownie karani).

Ponieważ konferencya oświadczyła się przeciw temu, by wysokość czynszu rostrzygała bezwzględnie przy wydzierżawianiu rybołostwa, przeto ta dalsza część pytania traci na swej aktualności.

W dyskusji, jaka się rozwinęła — zabiera głos p. Hanczakowski i przemawia za tem, aby mieszkańcom nadbrzeżnych gmin dać pierwszeństwo, przez co ludność tych gmin będzie miała poczucie prawne, że między równymi ma pierw-

szeństwo. Następnie zwraca uwagę, że wybór dzierżawców nigdy nie może być takim, aby mieć można było zawsze dzierżawców uczciwych i dobrych. Tu konieczny jest nadzór pewien nad dzierżawcami, aby można było dzierżawcę od dzierżawy usunąć, jeżeli nie stosuje się do postanowień ustawy.

Prof. Dr. Nowak oświadcza się przeciw dawaniu mieszkańcom gmin nadbrzeżnych pierwszeństwa.

Zgodziłby się na to tylko o ile rozchodziłoby się o dzierżawę rybołówstwa w dolnym brzegu rzek, gdzie wartość rewiru zależną jest od wartości ryb, które w rewirze wylapać można. Inaczej ma się rzecz w rzekach górskich. Tu wartość złapanych ryb nie stoi w żadnym stosunku z wartością rybołówstwa jako sportu. Tu ludność nadbrzeżna daleko większe dochody może z powodu zwiększenia się ruchu turystycznego i rozwinięcia się sportu wędkowego na danej rzece, niż z rybołówstwa. A u nas w kraju są wszelkie warunki do rozwoju sportu wędkowego tak w zachodniej części kraju jak i we wschodniej, gdzie w dorzeczu Prutu i Czeremoszu żyje głowacica — jedna z najczęściej cenionych ryb sportowych. Mowca wskazuje dalej na ogromne dochody, jakie ma ludność Norwegii i Szwecji z wydzierżawiania wód swoich tym, którzy uprawiają sport wędkowy, to jest głównie Anglikom.

U nas ludność nie ma zrozumienia wartości gospodarstwa rybnego. Poważniejsi włościanie nie zajmują się zupełnie rybołówstwem, uważając je jako zajęcie stosowne dla wyrostków, pastuchów i t. p. w górskich przeto rewirach oddanie pierwszeństwa dzierżawy mieszkańcom nadbrzeżnych rzek byłoby zmarnowaniem sportowej wartości tych rewirów bez żadnej korzyści dla ludności.

Dr. Damski przyłącza się zupełnie do wywodów Dr. Nowaka.

Posel Hanczakowski w powtórnym przemówieniu zaznacza potrzebę uwzględniania większego oferentów, zamieszkałych w gminach nadbrzeżnych.

Zwraca uwagę, że ludność zupełnie inaczej zapatruje się na dzierżawcę rybołówstwa wówczas, gdy on jest swój człowiek a zupełnie inaczej gdy obcy. Wiele wykroczeń jak kradzież ryb, nieprawny połów, uszkodzenie sieci i t. p. ma swój powód w chęci dokuczenia obcemu, który wdarł się do gminy i na wodach gminy rybołówstwo wykonuje.

Po ukończeniu rozprawy Przewodniczący zapytuje, czy konferencya doradza aby przy wydzierżawianiu rybołówstwa przy innych równych warunkach pierwszeństwo dzierżawy mieli mieszkańcy gmin nadbrzeżnych. Za tem oświadczają się pp. Hanczakowski i Witos. Natomiast wszyscy godzą się na wprowadzenie do ustawy postanowień wykluczających wyraźnie pewne kategorie osób np. karanych za kradzież i t. p. od dzierżawy rewirów rybackich analogicznie jak w ustawie łowieckiej.

Referent przedstawia dalsze pytanie :

3. W kierunku wyjątkowego dopuszczenia gminy jako takiej do dzierżawy rewiru pod warunkiem uzyskania na to zezwolenia c. k. Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym i wyjaśnia, że pytanie to postawiono z uwzględnieniem żądań, podniesionych w przemówieniach posłów i wniosku p. Oleśnickiego. Ustawy rybackie w Galicyi, Gorycyi, Krainy i Voralbergu wyłączają gminy od dzierżawy.

W Austrii dolnej i Morawach gmina tylko wyjątkowo dzierżawić może rewir rybacki, jeżeli Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym uzna że dzierżawa taka leży w interesie gminy. Przy dopuszczeniu gminy do dzierżawy musianooby zastrzedz w ustawie, że gmina nie może oddać wykonywania rybołówstwa zadzierżawionych rewirów ogółowi członków gminy lub szerszym jeszcze kołom ludności, lecz wykonywać je musi przez upoważnionego i odpowiedzialnego rybaka (podobnie jak postanowienie §. 6. ustawy dla Austrii górnej).

Przeciw dopuszczeniu gminy do dzierżawy oświadcza się Radaa dworu Szeligowski podnosząc, że oddziaływałyby ono musiało szkodliwie na gospodarstwo rybne i że bardzo trudno byłoby dopilnować, aby rewir gminny nie był oddany na państwo rybołówstwa dzikiego. Byłoby rodzajem poddzierżawy, którą w re-

gule ustawa wyklucza. Również przeciw podniesionej w pytaniu zasadzie oświadcza się profesor Dr. Nowak.

Na zapytanie Przewodniczącego oświadcza się za zaprowadzeniem proponowanej zmiany tylko p. Witos.

Następnie odczytuje referent dalsze pytanie które opiewa:

4. W kierunku zniesienia czasu trwania dzierżawy z 10 na 6 lat; oraz czy i pod jakimi warunkami należałoby pozostawić c. k. Starostwu prawo przedłużenia czasu dzierżawy bez ponownej licytacji; niemniej, czy w razie pozostawienia tego prawa Starostwu nie należałoby skrócić maksymalnego terminu przedłużenia dzierżawy bez licytacji z 10 lat na mniejszy okres czasu.

Referent wyjaśnia, że skrócenia okresu dzierżawy domagał się we wniosku swoim p. Oleśnicki, skrócenie to jednak byłoby zdaniem referenta dla gospodarstwa rybnego szkodliwem. We wszystkich krajach, gdzie ustawa lub rozporządzenia normuje okres dzierżawy, oznaczono okres ten na lat 10.

Również sprawę przedłużenia okresu dzierżawy wstawiono w pytanie dlatego, że we wniosku p. Oleśnickiego domagano się, aby przedłużenie dzierżawy bez licytacji było niemożliwe. Nie przesądzając opinii ankiety, czy przedłużenie dzierżawy bez licytacji może być dopuszczalnem czy nie, podnosi referent, że ewentualne przedłużenie dzierżawy nie powinno następować bez zasięgnięcia opinii u kompetentnych czynników, czy dzierżawca prowadzi tak dobrze gospodarstwo rybne, aby zasługiwał na pozostawienie mu dzierżawy.

Radca Dworu Szeligowski zastrzega się, że w sprawie tej, jako ściśle fachowej nie chce wypowiadać żadnego zdania, zwraca tylko uwagę na to, że 10 letni okres dzierżawy wprowadzono u nas na podstawie wskazówek śp. Prof. Nowickiego, i że okres ten przyjętym został także w ustawodawstwie innych krajów.

W sprawie przedłużenia dzierżawy oświadcza się za pozostawieniem dotychczasowych przepisów, zaznaczając, że zgodziłby się na to, aby Starostwo przed decyzją w tej sprawie zasięgnęło opinii kompetentnych czynników. Wprowadzenie jednak tego postanowienia można by przeprowadzić w drodze rozporządzenia.

Dr. Damski wyjaśnia, że dopiero po trzech, czterech a nawet pięciu latach może doczekać się prowadzący gospodarstwo rybne, pierwszego narybku z tych ryb, które jako narybek wpuścił do wody. Skrócenie okresu dzierżawy odstręczyłoby dzierżawców od zarybiania, bo nikt nie chce na to robić wkładów, aby z nich korzystał ewentualnie kto inny. Dlatego oświadcza się za 10 letnim okresem dzierżawy. Zarazem oświadcza się za tem, aby zasadniczo przedłużenie dzierżawy było możliwe, bo to zachęca do intensywniejszego zarybiania.

Delegat Lyssy twierdzi, że projekt zniesienia okresu dzierżawy z 10 lat na 6 dowodzi nieznamości stosunków gospodarczych w rzekach, gdzie stosunki te są zupełnie inne np. w stawach. Dziś i starsze gospodarstwo nie chce nikt wydzierżawić na krótkie okresy czasu, bo nie opłacają się inwestycje na meliorację i zarybienie. Przy zagospodarowaniu rzek występują ujemne strony krótkich okresów dzierżawy jeszcze drastyczniej, bo tam pierwsze trzy lata nie dają zazwyczaj żadnej korzyści i dopiero po latach 5 lub 6 intensywnego zarybiania oczekiwać można pewnych korzyści.

Profesor Dr. Nowak przypuszcza, że p. Oleśnicki proponując skrócenie okresu dzierżawy chciał prawdopodobnie osiągnąć możność pędzszego pozbycia się złych dzierżawców. Cel ten daleko lepiej i skuteczniej da się jednak osiągnąć przez obostrzenie przepisów policyjnych ustawy i szczegółowe wyliczenie wypadków odebrania rewiru takiemu dzierżawcy, który źle gospodarstwo prowadzi, niemniej przez zorganizowania należytego nadzoru nad dzierżawcami. Dziesięcioletni okres dzierżawy ze względów gospodarczych powinien być i nadal pozostawiony. Również możliwem być powinno przedłużanie dzierżawy i to na cały następny okres dzierżawy (10 lat) a nie na jakiś krótszy czas, pożądanem by jednak było, aby przedłużenie dzierżawy zależnem było od opinii czy to okręgowych

Towarzystw gospodarczych czy Wydziału krajowego, czy też innego organu powołanego do czuwania nad gospodarstwem rybnem.

P. Witos wskazuje, że obecni dzierżawcy bardzo często prowadzą gospodarke rabunkową, że dzierżawców takich należałoby się pozbyć jak najprędzej i dlatego uważa za korzystniejsze krótsze okresy dzierżawy.

P. Hanczkowski wobec fachowych wyjaśnień przedmowców, oświadcza się za pozostawieniem 10-ciu letniego okresu dzierżawy, ale uważa za konieczne wzmocnienie kontroli nad dzierżawcami. Również oświadcza się za możliwością przedłużania dzierżawy, lecz nie na mniej jak na dalszych lat dziesięć i to po zasięgnięciu opinii ugruntowanej na wykonywanym nadzorze. Mowca podnosi z naciskiem konieczność odebrania rewiru, jeżeli dzierżawca nie przestrzega postanowień ustawy. Zaznacza, że w ustawie jasno powinno być określone, w jakich wypadkach rewir odebrany być może dzierżawcy.

Delegat Śnieszko zaznacza, że ze względów gospodarczych, 10-ciu letni okres dzierżawy jest raczej za krótki i lepiej by było, by był dłuższy np. 12 lat. Podnosi potrzebę kontroli nad dzierżawcami jakoteż potrzebę zasięgania opinii oddziałów Towarzystwa gospodarczego tak przy wydzierżawianiu rewirów jak i przy przedłużaniu dzierżawy.

Delegat Sasorski oświadcza się także za pozostawieniem dotychczasowego okresu dzierżawy.

Po ukończeniu dyskusji konstatuje Przewodniczący, że wszyscy oświadczają się przeciw skróceniu 10-ciu letniego okresu dzierżawy, za wprowadzeniem zaś lepszej kontroli i obostrzeniem przepisów na wypadek złej administracji rewiru, w końcu za przedłużeniem dzierżawy i to na cały następny okres dzierżawy po zasięgnięciu opinii odnośnych organów fachowych. (Wykreślić z ustawy słowo „najwyżej“ a zastąpić je słowem: „na pierwotny okres czasu“).

Następnie zarządza Przewodniczący odczytanie dalszego pytania odnoszącego się do dalszej zmiany §. 15. ustawy.

„5) W kierunku wprowadzenia ustawowego terminu do rozpisania licytacji na ponowną dzierżawę prawa rybołówstwa; niemniej wprowadzenia przepisu określającego, co się ma dziać z prawem rybołówstwa w czasie między upływem dzierżawy dotychczasowej, a objęciem nowej“.

Referent wyjaśnia, że w ustawie i w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy nie ma zupełnie przepisów normujących, w jakim terminie rozpisana ma być licytacja na ponowne wydzierżawienie rewiru, jakoteż brak przepisów normujących, kto administrować mu rewirem, na którym skończył się pierwszy okres dzierżawy a ponowne wydzierżawienie bądź z powodu późnego rozpisania licytacji, bądź z powodu wniesionych rekursów nie przyszło jeszcze do skutku. Braki te ustawy są powodem, że na niektórych rewirach po upływie pierwszego okresu dzierżawy przez dłuższy czas nikt nie był dzierżawcą rewiru np. XI. rewir Dunajca, gdzie stan taki trwa już od kwietnia 1907 r. Rewir wówczas oddany jest na pastwę rybołówstwa dzikiego i temu zapobiedz trzeba.

Radca dworu Szeligowski przyznaje, że w ustawie jest pewna luka, lecz sądzi, że bez zmiany postanowień ustawy możnaby złemu zapobiedz, a to przez wydanie rozporządzenia, któreby uzupełniło postanowienia ustawy.

Administrację niewydzierżawionego rewiru możnaby poruczyć Wydziałowi krajowemu.

Dr. Damski wskazuje na potrzebę zapobieżenia, aby między dzierżawami nie było luk. Sądzi, że dałoby się zapobiedz temu przez oddanie Wydziałowi krajowemu nadzoru nad nie wydzierżawionymi rewirami.

Referent wyjaśnia, że Wydział krajowy nie mógłby przyjmować administracji takich rewirów, bo nie ma organów, któryby się tym zająć mogły, a organizacja nadzoru na krótki i nieokreślony czas jest prawie niemożliwa.

P. Hanczakowski uznaje również potrzebę wprowadzenia poruszanej w pytaniu zmiany i sądzi, że dla osiągnięcia celu należałoby z jednej strony oznaczyć dostatecznie wcześniej termin rozpisania licytacji, z drugiej strony zobowiązać

dzierżawców do zatrzymania rewiru w dzierżawie aż do ponownego jego wydzierżawienia. Na wypadek odebrania dzierżawy rewiru ustanowićby należało na czas aż do ponownego wydzierżawienia jakiegoś administratora.

Delegat Śnieszko podnosi myśl, czyby nie było możliwe poruczać opiekę nad rewirami okręgowym Towarzystwom gospodarskim.

Delegat Lasocki sądzi, że najlepiej byłoby, gdyby aż do czasu ponownego wydzierżawienia rewiru, dotychczasowy dzierżawca rewir w dzierżawie zatrzymał.

Profesor Dr. Nowak oświadcza się za tem, aby w ustawie i rozporządzeniu do ustawy wprowadzić postanowienia zapobiegające powstawaniu okresów czasu których rewiry nie mają dzierżawcy. Niechce wdawać się w sprecyzowanie środków, jakich do tego celu użyć należy, sądząc, że Wydział krajowy przy kodyfikacji ustawy wskaże odpowiednie i skuteczne środki.

Delegat Lyssy zgodziłby się na to, aby dotychczasowy dzierżawca w czasie przejściowym rewirem administrował, lecz tylko wówczas, gdy nie ma poszlak, że dzierżawca ten rewir niszczy.

P. Witos zaznacza, że sprawę możnaby załatwić przez wczesne rozpisywanie licytacji i wydzierżawienie rewiru, gdyby rekursa wnoszone przeciw wydzierżawieniu nie miały mocy wstrzymującej, co przez wprowadzenie odpowiedniego przepisu do ustawy przeprowadzić można.

Po wyczerpaniu rozprawy konstatuje Przewodniczący i stwierdza, że zebrani jednomyślnie uznają potrzebę wprowadzenia przepisów o tymczasowych zarządzeniach uniemożliwiających osierocenie rewiru rybackiego.

Następnie referent zwraca uwagę, że do ustawy zaprowadza się również postanowienie, upoważniające Ministra rolnictwa do unormowania w drodze rozporządzenia wydzierżawiania rewirów rybackich na tych przestrzeniach rzek, które stanowią granice czy kraju, czy państwa a to dla umożliwienia uregulowania rybołówstwa na tych przestrzeniach w drodze układów. Obecnie przyjmują do wiadomości i bez rozprawy to wyjaśnienie. Po odczytaniu następnego pytania kwestyonaryusza.

III. Czy nie należałoby zmienić §§. 20, 21 i 23. przez wprowadzenie do ustawy postanowień, że :

1) Czynnosc dzierżawny składa się na ręce c. k. Starostwa za pierwszy rok z góry przy objęciu dzierżawy, za każdy następny rok dzierżawy przed jego rozpoczęciem. Wraz z czynszem uiszcza się taksę rewirową w c. k. Starostwie. Kaucyę zaś zniża się do wysokości jednorocznego czynszu dzierżawnego.

Wyjaśnia referent, że ustawa obecna nie zawiera żadnych postanowień co do terminu płatności czynszu dzierżawnego. Ściąganie taks rewirowych, opłacanych obecnie osobno przysparza także bezpotrzebnie dużo korespondencji, czego uniknęłoby się przez to, gdyby taksy opłacane były razem z czynszem.

Kaucya jaką obecnie składa dzierżawca równa się dwuletniemu czynszowi, gdyby czynsz opłaconym był z góry razem z taksą rewirową, to wystarczyłaby kaucya w wysokości jednorocznego czynszu.

Prof. Dr. Nowak uznaje potrzebę wprowadzenia proponowanych zmian.

Przewodniczący konstatuje, że na proponowanie zmiany zgadzają się wszyscy obecni i zarządza odczytanie dalszego pytania odnoszącego się do ewentualnej zmiany §§. 20, 21 i 23. ustawy, które brzmi :

„C. k. Starostwo obowiązane jest wygotować projekt rozdziału czynszu dzierżawnego pomiędzy właścicielami prawa rybołówstwa, a to dla ułatwienia im zawarcia ugody. W razie niedojścia jej do skutku obowiązane jest Starostwo odesłać czynsz do 30 dni do dypozytu właściwego Sądu.

Referent wyjaśnia, że obecnie przeprowadza się rozdział czynszu na podstawie ugody, jaką zawrzeć mają interesowani: (gminy i obszary dworskie). Interesowani ci nie mają jednak żadnego substratu do zawarcia ugody, bo nie znają

rozszerzenia i wartości poszczególnych praw rybołówstwa, nie mogą przeto zawrzeć ugody i sprawa rozdziału czynszu przeciąga się latami. Dlatego byłoby pożądanem, aby Starostwa wygotowały projekt rozdziału czynszu celem ułatwienia zawarcia ugody.

Radca dworu Szeligowski wyłącza trudności nasuwające się przy rozdziale czynszu, który jest jedną z najtrudniejszych spraw objętych ustawą Wyjaśnia, że już i obecnie, choć w ustawie nie ma odpowiednich przepisów, Starostwa interweniują przy zawarciu ugód co do rozdziału czynszu i wedle możliwości strony wspierają. Obawia się, że przez wprowadzenie poruszanej zmiany, nałożony na Starostwa obowiązek, któremu nie mogłyby sprostać, bo tylko sąd zażądać może od stron dowodów wiasności i innych dokumentów, potrzebnych do ocenienia wartości poszczególnych praw rybołówstwa.

P. Hanczakowski uznaje potrzebę ułatwienia i uproszczenia sprawy rozdziału czynszu. Sądzi, że sprawę możnaby załatwić przez wprowadzenie postanowienia, że Starostwo obowiązane jest tylko o tyle do wygotowania projektu rozdziału czynszu, o ile strony do pewnego oznaczonego terminu przedłożą substrat potrzebny do ocenienia wartości rybołówstwa. Po bezskutecznym upływie terminu Starostwo powinno oddać sprawę sądowi.

Dr. Nowak przyłącza się do zdania p. Hanczakowskiego, wyraża jednak życzenie, aby przepisy odnoszące się do rozdziału czynszu były jak najjaśniejsze i aby nie narażały stron na koszta.

Delegat Śnieszko przyłącza się także do zdania p. Hanczakowskiego.

Przewodniczący wyjaśnia, że wobec istnienia map i planów odnoszących się do regulacji rzek, nie będzie zbyt trudnem zebranie materiału informacyjnego.

Następnie konstatuje, że obecni jednomyślnie uznają potrzebę wprowadzenia zmiany w tym kierunku.

Referent odczytuje następujące pytanie :

IV. Czy pożądanem jest powołać do życia określone w §§. 24 i 30. wydziału rewirów rybackich ; czy też ewentualnie usunąć odnośne przepisy obecnej ustawy, a zastąpić wydziały rewirów rybackich inną instytucją np. inspektorem rybactwa na wzór Moraw.

Referent wyjaśnia, że przewidziane ustawą wydziały rewirów rybackie nie mogą być u nas prowadzone, a funkcje ich pełni dotąd zastępczo Wydział krajowy. Urządzenie to jednak ma charakter urzędu prowizorycznego. Ponieważ nie ma nadziei, aby u nas można było wprowadzić w życie przewidziane w ustawie wydziały, przeto należałoby instytucję tę zastąpić jakąś inną organizacją stałą, której poruczonoby atrybucje wydziałów rewirów. Nadto instytucję powstać mającą należałoby uposażyć w takie prawa i prerogatywy, aby rzeczywiście zadanie swoje spełnić mogła.

Referent wskazuje, że instytucja wydziałów rewirów także i w innych krajach (Gorycja, Kraina, Voralberg) nie została w życie wprowadzoną.

Wprowadzono ją tylko w Austrii dolnej. Istniejące w Austrii górnej wydziały rewirów są organizacją zupełnie inną. W końcu zwraca referent uwagę na ustawę dla Morawy, gdzie zamiast wydziałów rewirów wprowadzono inspektorat rybacki. Instytucja uposażona w odpowiednie prerogatywy, powołana jest do spełnienia nadzoru nad rybactwem, jakoteż do wydawania opinii fachowych w sprawach dotyczących rybactwa.

Radca dworu Szeligowski wyraża przedewszystkiem uznanie dla Wydziału krajowego za opiekę nad gospodarstwem rybnem. Sądzi, że zcentralizowanie opieki nad rybołówstwem przeszkadza rozwinięciu się wśród ludności zainteresowania się sprawami rybactwa i zrozumienia jego znaczenia. To też uważałby za wskazane, aby dać ludności sposobność do współdziałania w sprawie zagospodarowania rzek, a to przez powołanie do tej akcji i czynników lokalnych. Właśnie przewidziane w ustawie wydziały rewirów rybackie mają ten cel przed sobą i dla-

tego mówca nie może się oświadczyć za zupełnem zniesieniem tej instytucji. Z drugiej strony uważa mówca utworzenie w kraju inspektoratu rybactwa jako organu inwigilującego i organu doradczego dla Władz rządowych, autonomicznych i dla wydziałów rewirowych za nadzwyczaj doniosłe i ważne.

Dr. Damski odczytuje opinię Wydziału krajowego o wprowadzeniu rewirowych oddziałów rybackich zawartą w piśmie tegoż Wydziału z dnia 4. czerwca 1908 L. W. 45324. Ministerstwo rolnictwa oddało sprawę Wydziałowi krajowemu, a ten nie ma czasu i odpowiednich sił do przeprowadzenia sprawy. Następnie zaznacza, że nie uważa, aby Wydział krajowy mógł prowadzić bezpośrednio agendy czysto administracyjne i dlatego wolałby powołanie do życia wydziałów rewirowych rybackich, choć uznaje trudności, jakie nastęczyłyby się przy zaprowadzeniu tej instytucji. Trudności te uniemożliwiają wprowadzenie wydziałów rewirowych w całym kraju odrazu. Tylko powoli kolejno możnaby wprowadzać je na poszczególnych dorzeczach, gdy nadarzy się odpowiedni dobór dzierżawców.

Niezależnie od tego należałoby jednak przystąpić jak najprędzej do utworzenia fachowego inspektoratu rybackiego, jako organu fachowego, doradczego i kontrolnego.

Dr. Nowak nie miałby nic przeciw wprowadzeniu w życie wydziałów rewirowych rybackich, jednakże za ważniejsze i pilniejsze uważa wprowadzenie inspektoratu fachowego, któryby czuwał nad kulturą rybną w całym kraju. Wykazuje potrzebę współdziałania takiej instytucji w sprawach regulacji rzek, w sprawach zanieczyszczenia wód i t. p. wskazuje na obowiązki, jakie ciąży na kraju w zakresie podniesienia gospodarstwa rybnego tak w rzekach jak i na stawach. Przytacza jako przykład wspierania rybactwa przez władze. W Bawaryi i na Węgrzech inspektoraty rybackie istnieją i wkraczają wszędzie, gdzie tego wymaga interes rybactwa. Utworzenie wydziałów rewirowych rybackich nie może zmniejszyć potrzebę wprowadzenia inspektoratu, który w przyszłości utworzyć by mógł filie swe w innych miejscowościach dla skuteczniejszego działania. Dlatego oświadcza się jak najgoręcej za wprowadzeniem w kraju inspektoratu, a wprowadzenie takiej instytucji uważałby za ogromny postęp w sprawach gospodarstwa rybnego.

Na tem o godzinie 2 po południu odracza Przewodniczący obrady do godziny 4 popołudniu.

Dalszy ciąg obrad.

O godzinie 4-tej minut 10 po południu otwiera Przewodniczący napowrót przerwane obrady konferencyi a w dalszym ciągu rozprawy nad IV. pytaniem kwestyonaryusza zabiera głos:

P. Hanczakowski, który zaznacza, że dla prawidłowego rozwoju rybołówstwa konieczne jest jednolite, świadome celu prowadzenie całej akcji dążące do podniesienia rybołówstwa. To możliwem będzie tylko wówczas, gdy utworzonym będzie w kraju inspektorat centralny dla rybactwa wyposażony w odpowiednie siły, tak pod względem ilościowym jak i pod względem jakościowym, a mający odpowiednie prerogatywy ustawowe. Wówczas nie tylko teoretycznie ale i faktycznie spełniać się będzie nadzór nad rybołówstwem.

Dla utrzymania kontaktu między tym organem a interesowanemi można jako organ doradczy dla inspektoratu utworzyć krajową Radę rybacką, ewentualnie podzieloną na sekcye (delegacje) terytoryalne, przez co miałyby się te lokalne organa, które są tak potrzebne przy sprawowaniu administracji. Postanowienia ustawy odnoszące się do wydziałów rewirowych rybackich należałoby zdaniem mówcy zupełnie z ustawy wyeliminować. Postanowienia te mówią o instytucji nieistniejącej, martwej, która prawdopodobnie nie mogłaby być nigdy w życie wprowadzona.

Delegat Śnieszko popiera gorąco propozycję p. Hanczakowskiego, widząc w tworzeniu inspektoratu, opierającego swą działalność na sekcjach Rady rybackiej, utworzonych dla różnych okolic kraju, najlepsze rozwiązanie sprawy i należytego prowadzenia administracji.

Dr. Damski przyłącza się również do zapatrywań p. Hanczakowskiego, zaznaczając, że do rady takiej wejść by powinni nie tylko zastępcy dzierżawców ale także hodowcy i zastępcy instytucji gospodarczych, przede wszystkim zastępcy Towarzystwa rybackiego.

Prof. Dr. Nowak konstatuje, że w dotychczasowej dyskusji wszyscy mówcy podnoszą potrzebę wprowadzenia inspektoratu. Za wydziałami rewirowymi nikt właściwie się nie oświadczył. Podniesiono tylko potrzebę pewnego wpływu autonomicznego na tok spraw rybackich, oraz powołania czynników lokalnych, obywatelskich do współdziałania w akcji inspektoratu. Przyłączając się w zupełności do tych zapatrywań podnosi mówca, że inspektorat objąć powinien akcyę popierania gospodarstwa rybnego nie tylko na rzekach ale i na stawach.

Przewodniczący wyjaśnia, że Wydział krajowy uważał zawsze zastępcze sprawozdanie funkcji wydziałów rewirowych rybackich za czasowe i przejściowe. Tam, gdzieby skład osób dzierżawiących rewiry dawał pewną nadzieję udania się akcji wprowadzenia w życie instytucji rewirowych wydziałów rybackich, wprowadzeniu tej instytucji zupełnie by się nie sprzeciwiał. Również uznał Wydział krajowy już dawno potrzebę utworzenia inspektoratu rybactwa i to nie tylko dlatego, aby udzielał on opinii i pomocy fachowej w sprawach gospodarstwa rybnego dotyczących, ale i dla wykonania faktycznego nadzoru nad prowadzeniem gospodarstwa rybnego na rewirach rybackich oraz dla czuwania, by gospodarstwo to nie ponosiło szkód przez jakieś szkodliwe wpływy np. odpadki fabryczne. Aby inspektorat zadaniom swoim mógł sprostać, musi mieć ustawą przyznane pewne atrybucye, jak np. prawo wstępywania na cudze grunta, prawo wejścia do fabryk, prawo interweniowania u władz itp. Mowca wita bardzo przychylnie projekt p. Hanczakowskiego co do utworzenia Rady rybackiej i sądzi, że projekt ten mógłby być urzeczywistnionym.

Po ponownych przemówieniach pp. Nowaka, Snieszki i Hanczakowskiego, z których ostatni raz jeszcze zaleca wykreślenie z ustawy postanowień o wydziałach rewirowych a zastąpienie ich inną instytucją doradczą — oświadczają się jednomyślnie członkowie konferencyi za niewprowadzaniem w życie wydziałów rewirowych rybackich i za usunięciem z ustawy odnośnych postanowień a natomiast za wprowadzeniem inspektoratu rybackiego, oraz za dążeniem do utworzenia jakiejś autonomicznej instytucji doradczej (Rady rybackiej).

Przewodniczący następnie usuwa 5-te pytanie kwestyonaryusza jako sprawę formalną, zależną od porozumienia się Wydziału krajowego z c. k. Rządem i zarządza odczytanie pytania VI. które brzmi:

VI. Czy nie należałoby uzupełnić postanowień §. 9. dodaniem ustępu: „Rewiry rybackie powinny być tylko tak wielkie, jak tego wymaga konieczna potrzeba zagospodarowania odnośnych wód. Rewizya podziału na rewiry powinna być od czasu do czasu przeprowadzoną“.

Referent wyjaśnia, że podział rzek na rewiry rybackie wymaga w poszczególnych wypadkach pewnych zmian. Przeprowadzenie takich zmian jest dla władz politycznych uciążliwe. Władze przeprowadzają zmiany takie tylko tam, gdzie domagają się tego strony, które muszą ponosić kosztą przeprowadzenia zmian w rozgraniczeniu rewirów. Dlatego potrzebnem jest wywarcie pewnego nacisku na władze polityczne, aby z urzędu przeprowadziły rewizyę podziału rzek na rewiry i tam, gdzieby się okazało, że podział nie odpowiada stosunkom lokalnym i potrzebom gospodarczym, przeprowadziły odpowiednie zmiany rozgraniczenia. Cel ten dałoby się osiągnąć przez wprowadzenie do ustawy postanowienia normującego maksymalnie rozciągłość rewiru (jak §. 9. ustawy rybackiej dla Austrii górnej) albo polecającego peryodycznie przeprowadzenia z urzędu rewizyi podziału.

Radca Dworu Szeligowski wskazuje na to, że podziały rzek dokonano na podstawie wskazówek i projektu profesora Nowickiego. Przyznaje, że podział pierwszy nie jest przeprowadzonym tak dobrze, jak podział później rozdzielanych rzek. Wskazuje, że i obecnie gdzie istnieje tego potrzeba, tam przeprowadza się zmiany rozgraniczenia — wobec tego uważa projektowaną zmianę §. 9 za zbędną.

Posel Hanczakowski wyraża zapatrywanie, że mogłoby być pożytecznem wprowadzenie do ustawy postanowienia, że Namiestnictwo może zarządzać od czasu do czasu rewizye podziału. Stawianie w formie imperatywnej żądania przeprowadzenia rewizyi uważa za niepotrzebne

Delegat Śnieszko przyznaje, że są wypadki, w których trzeba by zmienić rozgraniczenie rewirów i sądzi, że odnośne wnioski powinny wychodzić z inspektoratu, władze polityczne zaś obowiązane by były na podstawie tych wniosków wdroyć akcyę mającą na celu zmianę granic rewirów.

Dr. Nowak nie stawia propozycyi, lecz sądzi, iż przeprowadzenie rewizyi podziału powinno być zasadniczo możliwem.

Delegat Lasocki wyjaśnia, że sama rozciągłość rewiru nie daje jeszcze dostatecznej podstawy do osądzenia, czy podział dobrze przeprowadzono. Rewir musi być taki, aby rybak mógł na nim prawidłowo rybołówstwo wykonywać, a do wykonywania rybołówstwa nie każda przestrzeń jednakowo się nadaje i często w dużym rewirze jest zaledwie kilka miejsc takich, w których ryby sieciami łowić można.

Dr. Damski oświadcza się przeciw zmianie §. 9. ustawy, uważając postanowienie jego za wystarczające.

Członkowie konferencyi oświadczają się za pozostawieniem §. 9. w dotychczasowem brzmieniu.

Referent odczytuje dalsze pytanie:

VII. Czy nie należałoby §. 32. sformułować w ten sposób, że prawomocne rozgraniczenie rewirów rybackich będzie ogłaszane w dzienniku ustaw i rozporządzeń kraj.

Referent wyjaśnia, że przez długie lata c. k. Namiestnictwo sprzeciwiało się ogłaszaniu dokonanego i prawomocnego podziału rzek na rewiry rybackie w dzienniku u. kr. i ogłosiło ten podział dopiero w r. 1906.

Obecnie należy zapewnić się, żeby wszelkie zmiany zasze w podziale rewirów rybackich, ogłaszano w dzienniku ustaw krajowych.

Radca Dworu Szeligowski wyjaśnia, że jak raz ogłoszono podział rewirów w dzienniku u. kr. to i wszelkie zmiany tego podziału muszą być ogłaszane w tymże dzienniku, wobec czego uważa proponowane uzupełnienie §. 32. za zbędne.

Członkowie konferencyi przyłączają się do tego zapatrywania Rady Dworu Szeligowskiego, wobec czego Przewodniczący zarządza odczytanie następnego pytania kwestyonaryusza.

VIII. Czy nie należałoby uzupełnić §. 47. wprowadzeniem postanowienia, że c. k. Namiestnictwo ma w drodze rozporządzenia określić, jakie zanieczyszczenia wody uważane być mają za szkodliwe.

Referent wyjaśnia, że §. 47. ustawy o rybołówstwie i §. 69. ustawy wodnej zabraniają szkodliwego zanieczyszczenia wód. Brak jednak jakiegokolwiek rozporządzenia, któreby określało jakie zanieczyszczenie wody bieżącej za szkodliwe uważać należy. Wobec tego przy dochodzeniach przeprowadzonych w sprawie zanieczyszczenia rzek nie tylko udowodnić trzeba faktu zanieczyszczenia, ale także udowodniać opinią znawców, że dane zanieczyszczenie jest szkodliwem. Opinie znawców nie są zawsze jednakowe i różnią się nieraz co do stopnia dopuszczalnego zanieczyszczenia. Również władze polityczne dające konsensy na zakłady fabryczne nie mają obecnie żadnych wskazówek, któremi by się kierować mogły w ocenianiu szkodliwości odpływów fabrycznych. Gdy w wielu państwach (Alzacya i Lotaryngia, Wielkie Księstwo Badeńskie, Szwajcarya, Anglia) wydano rozporządzenia normujące, których substancyi i w jakim rozczyynie nie wolno do wód bieżących wprowadzać względnie jakim warunkom odpowiadać muszą odpływy fabryczne, aby je wolno było wpuszczać do wód naturalnych.

Wydanie takiego zasadniczego rozporządzenia byłoby i u nas pożądanem. Ułatwiłoby ono władzom postępowanie przy udzielaniu konsensów dla właścicieli

fabryk ochraniałoby przed nieusprawiedliwionymi roszczeniami, umożliwiłoby łatwe udowodnienie winy szkodliwego zanieczyszczenia wód przez rozbiór chemiczny odpływów fabrycznych.

Prof. Dr. Nowak omawia ważność ochrony rzek przed zanieczyszczeniami, które już i obecnie wyniszczają rybołówstwo w całym dorzeczu. Uważa proponowane zarządzenie za zupełnie odpowiednie i celowe i popiera wprowadzenie proponowanego rozporządzenia do ustawy.

Radca Dworu Szeligowski zgadza się także na proponowane uzupełnienie uznając jego doniosłość.

Zapatrywanie to dzielają wszyscy członkowie konferencji.

Referent odczytuje dalsze pytanie, a mianowicie:

IX. Czy nie należałoby uzupełnić §. 54. względnie §. 64. postanowieniem, że ryb w ustanowionym dla nich czasie ochronnym, oraz ryb nie mających pewnej miary, łowić nie wolno.

X. Czy nie należałoby zmienić §. 57. przez dodanie postanowienia, że ryb nie wolno łowić w nocy bez względu na sposób połowu, jak również nie wolno używać ości do połowu ryb. Wyjątkowo na pewnych wodach może c. k. Namieśtnictwo udzielić pozwolenia na połów ryb w nocy.

Referent wyjaśnia pytanie IX. że obecnie za połów ryb w czasie ochronnym można ukarać rybaka tylko o tyle, o ile udowodnionem mu zostanie, że złapane żywe ryby nie wpuścił do wody, albo że ryby w ich czasie ochronnym sprzedaje. Również odpowiada rybak za złapanie ryb nie mających minimalnej miary tylko o tyle, o ile ryby te sprzedaje.

Taka stylizacja postanowień ochronnych prowadzi do bezkarności połowu ryb w czasie ochronnym ryb niemiarowych i pożądanem by było zmieniienie stylizacji §. 54. i §. 64. Dla przykładu przytacza referent §. 2. ustawy rybackiej dla Tyrolu, który brzmi:

„Es ist nicht gestattet in der Schonzeit stehende oder das Minimalmass nicht erreichende Fische, auf was immer für eine Art zu fangen oder zu tödten. Solche Fische sind, wenn sie in Fanggeräthe geraten mit der nöthigen Vorsicht sofort in das Wasser zurückzusetzen“.

Podobnie stylizowany zakaz mają ustawy państwa Niemieckiego jak również ustawa węgierska.

Odnosnie do pytania X. wyjaśnia referent, jak szkodliwym jest połów ryb w nocy, usuwający się z pod wszelkiej kontroli.

Zakaz taki zawierają wszystkie ustawy państwa Niemieckiego oraz ustawa węgierska (§. 23. f.). Tylko wyjątkowo na rzekach spławnych i wśród gorącego lata uzasadnioną może być potrzeba nocnego połowu ryb.

Również już ustawą zakazanem być powinno używanie ości do połowu ryb, bo przy połowie tym dużo ryb pokaleczonych marnieje.

Radca dworu Szeligowski odnośnie do IX. pytania wyraża wątpliwość, czy można pociągnąć rybaka do odpowiedzialności za to, że bez jego woli i wiedzy w sieci złapała się ryba, nie mająca pewnej miary, lub ryba dla której wówczas istniał czas ochronny. Sądzi, że obecne postanowienia ustawy wystarczają.

Prof. Dr. Nowak wskazuje, że bardzo często obrany przez rybaka sposób połowu dostosowany jest do połowu pewnego gatunku ryb, więc rybak nie zawsze jest bez winy, gdy złapie rybę, której łapać nie powinien. Mowca zaleca przyjęcie stylizacji jak w ustawie Tyrolskiej jako najprostrzej i najjaśniejszej. Obecną stylizację uważa za niewłaściwą.

Odnosnie do pytania X. uznaje mowca potrzebę wprowadzenia proponowanego zakazu połowu ryb w nocy, przyczem zaznacza, że przy dopuszczeniu wyjątków powinna być ściśle oznaczona przestrzeń, na której połów ryb w nocy byłby dopuszczalnym.

P. Hanczakowski zaznacza, że proponowana w pytaniu IX. zmiana stylizacji postanowień ochronnych dopuszcza zawsze jeszcze taką interpretację, żeby nie podlegał karze ten, kto przypadkiem w nieodpowiedniej porze rybę złapie. Oświadcza się za wprowadzeniem proponowanej zmiany.

Delegat Lasocki nie występuje przeciw propozycji zawartej w IX. pytaniu, a co do pytania X. wyjaśnia konieczność zastosowania w niektórych wypadkach połowu ryb w nocy.

Delegat Śnieszko popiera obie proponowane zmiany i wyjaśnia szkodliwość połowu ryb w nocy.

Dr. Damski odnośnie do X. pytania domaga się dokładniejszego wyspecjalizowania w ustawie, na jakich przestrzeniach wód dopuszczalnym być muszą wyjątkowo połowy ryb w nocy. Zdaniem mowcy połowu ryb w nocy dopuszczalnym być powinien li tylko na rzekach nizinnych. Odnośne pozwolenie wydawane być powinno tylko po zasięgnięciu opinii organów powołanych do czuwania nad rybactwem np. inspektoratu.

Członkowie konferencji oświadczają się jednomyślnie za wprowadzeniem zmian wskazanych w pytaniu IX. i X. Przewodniczący zarządza odczytanie pytania XI. które opiewa:

XI. „Czy nie należałoby zmienić §. 59. w kierunku:

1) w ograniczeniu wolności używania stałych przyrządów do połowu ryb, żądając na to pozwolenia c. k. Namiestnictwa na wniosek wydziału rewivu rybactkiego;

2) uchylenia przedostatniego ustępu — jako niemającego w naszym kraju zastosowania“.

Wyjaśniając pytania powyższe wykazuje referent szkodliwość używania do połowu ryb lasek (odjazek) polegającą na tem, że zagradzają one taktycznie, całą dla przepływu ryb przydatną część koryta rzeki i uniemożliwiają rybom ciągnącym na tarło, przedostanie się przez zagrody. Właściciel laski wylapuje wszystkie ryby przeciągające ze szkoda i dla gospodarstwa i dla tych co powyżej rewiry dzierżawią. Laski takie są w użyciu tylko na Dunajcu. Referent wskazuje na korzyści osiągnięte w roku 1907 i 1908 przez to, że Wydział krajowy wydzierżawił te rewiry Dunajca, na których dawniej stawiano laski i w latach tych nie dopuścił ustawiania lasek.

Referent zwraca zarazem uwagę, że laska nadaje się jednak najlepiej do połowu tarłaków dla celu sztucznej hodowli ryb łosiovatych i dlatego ogólny zakaz używania lasek powinien być tak stylizowany, aby wyjątkowo, za zezwoleniem Namiestnictwa można było na niektórych przestrzeniach używać lasek do połowu tarłaków ryb łosiovatych.

Prof. Dr. Nowak wita z zadowoleniem propozycję zakazu używania lasek. Wskazuje na szkody wyrządzone rybactwu przez ten sposób połowu łosioi i pstrągów. Co do wyjątkowego użycia lasek do połowu tarłaków wyraża mowca żądanie, aby stylizacja odnośnego ustępu ustawy tak była obmyślana, by uniemożliwiała nadużycia wyjątkowo udzielonego pozwolenia.

Delegat Śnieszko zwraca uwagę na szkodliwość zagród używanych we wschodniej części kraju. Jest to płot zamykający całą szerokość koryta a w otworach płotu takiego umieszczone są wężerze. Na proponowane zmiany zgadza się.

W końcu wyjaśnia jeszcze referent, że ustęp 2. XI. pytania odnosi się do opuszczenia ostatniego ustępu §. 59. ustawy, który mówi o stałych na podstawie specjalnego tytułu prawnego istniejących urządzeniach do połowu ryb. Urządzeń takich w kraju niema, a ustęp ten ustawy tylko przez przeoczenie przedostał się z przedłożenia rządowego do ustawy, bo wszystkie analogiczne ustępy tego przedłożenia już przy uchwalaniu ustawy, wykreślono jako zupełnie zbyteczne, bo w naszym kraju zastosowania nie mające.

Członkowie konferencji oświadczają się jednomyślnie za przyjęciem propozycji wyrażonej w pytaniu XI.

Referent odczytuje dalsze pytanie:

XII. Czy nie należałoby uzupełnić §. 63. względnie §. 64. postanowieniem, że ograniczenia i zakazy co do czasu chronnego sposobu łowienia, miary i sprzedaży ryb nie stosują się do ryb w stawach.

Referent wyjaśnia, że według dziś obowiązujących postanowień §§. 63 i 64 ustawy nie wolno sprzedawać ani w gospodarstwach podawać ryb w ich czasie ochronnym lub też ryb nie mających pewnej miary nawet i wówczas, gdy ryby te pochodzą ze stawów czy zakładów chowu ryb.

Przepis ten jest z jednej strony znacznym utrudnieniem handlu rybami, pochodzącymi ze stawów, z drugiej strony stał się powodem, że cały szereg ryb wychowywanych w stawach jak karp, lin, szczupak, sandacz nie mają zupełnie żadnych przepisów ochronnych, choć są to gatunki ważne także dla gospodarstwa rybnego na rzekach, gdyż wprowadzenie przepisów ochronnych dla tych gatunków byłoby wielkim utrudnieniem gospodarstwa stawowego

Dlatego należałoby ryby, których pochodzenie z gospodarstw stawowych stwierdza certyfikat proveniencji, uwolnić od przepisów ochrony.

Prof. dr. Nowak wyraża wątpliwości czy wprowadzenie przedstawionej przez referenta zmiany nie dałoby powodu do znacznych nadużyć. Podnosi, że ustawa tak powinna być ułożoną aby nie dawała możliwości do obejścia i nadużyć, bo tylko wówczas może umoralniać na ludność oddziaływać. Wolałby przeto, aby postanowienia ochronne odnosiły się także i dla ryb wychowywanych w stawach. Jeżeliby to musiało jednak utrudniać gospodarstwo stawowe, to możnaby uwolnić ryby stawowe od przepisów ochronnych z tem jednak zastrzeżeniem, że ryby łososiowate, salmonidy (pstrąg i łosoś) pod żadnym warunkiem jako ryby stawowe uważane być nie powinny. Zarazem zaznacza, że produkcya tych ryb w stawach jest tak nieznaczna, że nie można brać jej pod uwagę.

Delegat Śnieszko zaznacza potrzebę wprowadzenia proponowanej zmiany podnosząc, że bez niej niemożliwym by było wprowadzenie ochrony dla karpia i innych gatunków ryb stawowych na rzekach. Przynajmniej ryby z gospodarstw racjonalnych (postępowych) powinnyby być uwolnione od wszelkich ograniczeń co do połowu, przewozu i sprzedaży. Zgadza się, aby dla salmonidów nie robiono wyjątków.

Pan Naimski sądzi, że wyłączenie ryb stawowych od ochrony mogłoby być przyczyną nadużyć. Przypuszcza, że przepisy ochronne ogólne mogłyby być zastosowane i do stawów bez utrudnienia dla gospodarstwa rybnego, w każdym jednak razie wiosenna i letnia sprzedaż karpia ze stawów pochodzących, musiałaby być możliwą. Zgadza się, aby salmonidy nie były uważane za ryby stawowe i aby ochrona ich była zapewnioną bez względu na ich pochodzenie.

Delegat Lyssy wyraża obawę, że wyłączenie ryb stawowych z pod przepisów ochronnych prowadzić będzie do nadużyć. Jest przeciwny wogóle proponowanej zmianie, a w szczególności sprzeciwiałby się wyłączeniu salmonidów wychowywanych w stawach z przepisów ochronnych.

Delegat Śnieszko domaga się ochrony raków, których chów upada zupełnie.

Dr. Damski sprzeciwia się proponowanej zmianie; sądzi, że dałoby to powód do nadużyć.

P. Hanczakowski zaznacza, że omawiana sprawa nie jest łatwą do rozwiązania. Z jednej strony należałoby właścicielom zakładów dla chowu ryb umożliwić zupełną swobodę w rozporządzaniu swoją własnością — z drugiej strony nie można wdrowadzać przepisów utrudniających wykonywanie policyi rybackiej. Tu nie można także pominąć i tej okoliczności, że ustawy gospodarcze mają także na celu wychowanie niejako społeczeństwa w pewnych zasadach i przyswojenie mu zapatrywań korzystnych dla rozwoju pewnych gałęzi gospodarstwa, np. zasady, że łapanie ryb w czasie ochronnym jest szkodliwe. Wyjątki wszystkie od ogólnych zasad utrudniają, a nawet unicestwić mogą to umoralniające czy pedagogiczne oddziaływanie ustawy i dlatego mówca nie może oświadczyć się za wprowadzeniem proponowanych zmian.

Członkowie konferencji oświadczają się za tem, by dla salmonidów wychowanych w stawach obowiązywały ogólne przepisy ochronne, dla innych ryb stawowych można by przepisy te ograniczyć.

Referent odczytuje następujące dalsze pytanie:

XII. Czy nie należałoby zmienić §. 66. uzupełniając go postanowieniami mającymi na celu zapobiedz praktykowanym nadużyciom z kartami rybackimi dla personalu uprawnionego do wykonywania prawa rybołostwa n. p. przez wprowadzenie przepisów, że takie karty wydaje c. k. Starostwo w pewnej ściśle określonej liczbie dla każdego rewiru.

Referent wyjaśnia, że możność wydawania przez dzierżawców rewiru nieograniczonej ilości kart rybackich dla personalu pomocniczego jest powodem licznych nadużyć. Wszyscy częściowi poddzierżawcy legitymują się takimi kartami i to utrudnia sprawdzenie nadużyć.

Prof. Dr. Nowak popiera proponowaną zmianę i żąda, aby c. k. Starostwa wydawały karty dla personalu pomocniczego. Omawiając inne legitymacje rybackie podnosi niedogodny format obecnych książeczek rybackich i proponuje, aby w przyszłości książeczki te zaopatrzone były w fotografię właściciela, co ułatwiłoby kontrolę.

Dr. Damski uznaje również potrzebę wprowadzenia proponowane zmiany i wyraża życzenie, aby dla każdego rewiru oznaczono tę ilość kart dla personalu pomocniczego, którą Starostwo wydać może.

Członkowie konferencji oświadczają się jednomyślnie za wprowadzeniem proponowanej zmiany.

Referent odczytuje dwa ostatnie pytania kwestyonaryusza, a mianowicie:

XIV. „Czy nie należałoby zmienić §. 80 w kierunku zniżenia najniższego wymiaru grzywny z 10 koron na 1 koronę.

XV. Czy nie należałoby uzupełnić §. 85. postanowieniem, że i bez poprzedniego przesłuchania obwinionego można wydać mandat karny; jeśli w 8-miu dniach zostanie wniesiony sprzeciw, wówczas należy wdrożyć zwyczajne postępowanie. Jeżeli polityczna władza powiatowa na podstawie przeprowadzonych wskutek takiego sprzeciwu zwyczajnych dochodzeń nie widzi powodu zmiany orzeczenia zawartego w mandacie karnym, należy sprzeciw ten nie wydając ponownego orzeczenia karnego, przedłożyć jako rekurs c. k. Namiestnictwu do dyspozycji.

Referent wyjaśnia, że najniższa grzywna w kwocie 10 koron jest w naszych stosunkach za wysoką i często zasądzający woli winnego uwolnić, niż skazać go na tak wysoką grzywnę. Dlatego trzeba minimalny wymiar kary obniżyć.

Proponowane w pytaniu XV. uproszczenie postępowania karnego przyjął, c. k. Rząd. Przyczyni się ono niewątpliwie do przyspieszenia wymiaru kary a więc i do jej skuteczności.

Delegat Śnieszko zgadza się zasadniczo na proponowane zmiany, lecz obniżenie kary do kwoty 1 korony uważa za zbyt daleko idące.

Dr. Damski proponuje pozostanie przy obecnie określonej minimalnej karze w kwocie 10 koron. Wyjaśnia, że wartość pieniędzy w stosunku do wynagrodzenia za pracę fizyczną tak zmalała, że kwotę 10 koron nie można uważać za wygórowaną nawet w naszych stosunkach.

Profesor Nowak oświadcza się za obniżeniem minimalnej grzywny do 5 koron.

P. Dr. Hanczakowski uzasadnia potrzebę wprowadzenia proponowanych zmian tem, że władza musi mieć możność jaknajszerszego indywidualizowania tych, których ma karać. Oznaczenie minimalnej grzywny na 1 koronę nie oznacza, że wyższej kary nałożyć nie można bo grzywna ta podniesioną być może do 100 koron, ale zająć przecie mogą wypadki, że wyrokujący musi uznać dziś dopuszczalną grzywnę 10 koron za wygórowaną i wówczas woli przestępcę uwolnić zupełnie. Dlatego mowca oświadcza się za obniżeniem minimalnej grzywny aż do 1 korony, a przynajmniej za taką stylizacją tego paragrafu; aby władza administracyjna przy zasądzeniu przestępców obniżyć mogła grzywnę także i do kwoty mniejszej od obecnie określonej minimalnej grzywny 10 koron.

Delegat Gęsiecki oświadcza się za minimalną grzywną w kwocie 2 koron.

Po ukończeniu dyskusji zgadzają się uczestnicy jednogłośnie na oznaczenie minimalnej grzywny na kwotę 2 koron.

Na tem ukończono obrady nad pytaniami objętymi kwestyonaryuszem. Przewodniczący zapytuje zebranych, czy ze swej strony nie chcą przedstawić ankiecie jakich wniosków. Na to wezwanie Przewodniczącego zabiera głos p. Lasocki i przedstawia potrzebę oznaczenia minimalnej miary dla łososia na 40 cm. a dla sandacza na 30 cm. jakoteż o skrócenie czasu ochronnego dla świnki, cytry i brzany do 4 tygodni.

Profesor Dr. Nowak wskazuje na potrzebę spopularyzowania postanowień ustawy rybackiej.

Delegat Snieszko żąda przyznania Towarzystwom gospodarskim wpływu na sprawy rybactwa, podnosząc: że Radyokręgowe Towarzystwa gospodarczego, jako organizacje rozsiane po całym kraju mogłyby bardzo korzystnie oddziaływać na podniesienie tej gałęzi gospodarstwa w kraju. Następnie z uznaniem wyraża się o zainicjowanym przez Towarzystwo rybackie bezpłatnem rozdawaniu narybku do zarybienia stawków włościańskich, podnosząc płynące z takiego postępowania korzyści.

P. Hanczakowski widzi w spopularyzowaniu postanowień ustawy rybackiej skuteczny środek zapobieżenia tak smutnym zjawiskom, jakie miały miejsce w tarnopolskim powiecie. Zjawiska takie spowodowane są zazwyczaj niezajomością postanowień ustawy. Niezajomość tę wyzyskuje nieraz agitacja dla innych jakichś celów. Można by tu bardzo skutecznie działać przez szkołę, przez gazety, broszury i t. p.

Prof. Nowak wskazuje na doniosłość i skuteczność kwestyj podniesionych przez pp. Snieszkę i Hanczakowskiego. Projekty te najgoręcej popiera.

Ze swej strony zaznacza potrzebę wydania zarządzeń, aby organa budownictwa wodnego uwzględniały w jak najszerszym zakresie potrzeby gospodarstwa rybnego przy wznoszeniu budowli wodnych, przy regulacji rzek i t. p. Dla przykładu przytacza, jak daleko uwzględnia ineter rybactwa przy budowlach wodnych w Bawaryi i wskazuje jak mało u nas czyni się pod tym względem.

Delegat Lyssy wykazuje potrzebę intensywniejszego zajęcia się sprawą przepławek na jarach w rzekach górskich.

Następnie zabiera głos p. Naimski i w imieniu członków konferencji wyraża Wydziałowi krajowemu wdzięczność i podziękowanie za zwołanie ankiety, w szczególności dziękuje Przewodniczącemu za zajęcie się sprawami rybactwa i za przewodniczenie obradom i polecają jego opiece i nadal sprawy gospodarstwa rybnego.

Przewodniczący w imieniu Wydziału krajowego raz jeszcze dziękuje zebrany za udział w konferencji i za przeprowadzenie tak wyczerpujących i cennych obrad. Zapewnia o życzliwości Wydziału krajowego dla spraw rybactwa, dziękuje za wyrazy uznania zwrócone do jego osoby, w końcu zamyka obrady o godzinie 7 minut 10 wieczorem.

